

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7  
 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89  
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji  
 Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.  
 Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
 Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

## Dzień krakowski w procesie przywódców Centrolewu

Zeznania starosty grodzkiego w Krakowie p. Małaszyńskiego

Sprawabukietu róż dla Grand e o, przeznaczonych na grób Mateottiego

(Telefonem od naszego specjalnego korespondenta)

### Wrażenia ogólne

Warszawa 4. 11. Sin. Rozprawa sądowa w dniu dzisiejszym trwała od godziny 10 rano do godz. 5'45 wieczór i była naogół burzliwą. Prócz zasadniczych i ogromnie doniosłych dla sprawy zeznań starosty grodzkiego w Krakowie p. Małaszyńskiego, który zmęczony pytaniami nieustannie mu zadawanymi prosił wręczyć, by go nie męczyć, prócz zeznań świadka Cholezyńskiego, referenta bezpieczeństwa, a dawniej referenta prasowego w Krakowie, który dość szybko i energicznie odpowiadał na pytania obrońców i oskarżonych, inni świadkowie nie wnieśli nic nowego do procesu. Pewna ilość świadków uzupełniła jeszcze wczorajsze zeznania w sprawie posła Sawickiego. Reszta świadków, która zeznawała w sprawie kongresu krakowskiego i która miała uzupełnić obraz przedstawiony przez starostę oraz referenta, rekrutowała się z niższych funkcjonariuszy policji, którzy nie umieli dość ściśle zobrazić przebiegu kongresu ani dać całkowitego obrazu wypadków. Te okoliczności przyczyniły się, że proces polityczny w dniu dzisiejszym coraz więcej skupiał się na mniej znaczących szczegółach, przyczem dodać należy, że do gubienia się procesu w drobnych i

zbyt szczegółowych pytaniach przyczyniły się niektórzy młodzi adwokaci, którzy za wszelką cenę chcą wypłynąć podczas tego procesu.

Koniec dnia dzisiejszego o godz. 5'45 wypadł nieco mistycznie. W pół godziny przed ukończeniem posiedzenia zgasiło światło, i był taki moment, że sąd był nawet zdecydowany przerwać z tego powodu posiedzenie.

W dzisiejszym zeznaniu świadków zaszedł pewien zwrot prawdopodobnie pod wpływem czytanych gazet. Świadkowie mianowicie przeciwstawiali się atakom obrony i w pewnych miejscach oświadczali, że nie pamiętają i proszą o odświeżenie zeznań złożonych w śledztwie. Jeden ze świadków na zbyt szczegółowe pytania odpowiadał, że do sprawy nie należy, wskutek czego czego przewodniczący sądu uważał za wskazane pouczyć niektórych świadków, że co należy lub nie należy do sprawy, należy powierzyć decyzji przewodniczącego. W czasie całej dzisiejszej rozprawy naogół oskarżeni zachowywali się spokojnie, względnie obojętnie. Jedyne aktywnie zachowywał się b. pos. Mastek, ostro przywoływany kilkakrotnie do porządku przez przewodniczącego, oraz upominany o to, że przy zwracaniu się do sądu należy wstać.

starosta, ufając Mastkowi, nie dał dostatecznej ilości policji i musiał ją potem sprowadzać autami. Prosił przytem, by jego referendarz Marusiński poszedł do mieszkania posła Żuławskiego, który przemawiał z balkonu. P. Marusiński spotkał grupę z łagami, wołającą: My go zaraz zaniemiemy. P. Żuławski nawoływał zebranych do rozejścia się. Mastek mówił iż rząd nie liczy się z tem, że do Krakowa wtargnie 50.000 wzburzonych obywateli. Niech pamięta, co było w 1923 r-ku. My jesteśmy wszyscy rezerwiści. Znamy się na karabinach maszynowych. Przed zjazdem Centrolewu przyszedł do mnie p. Dubois i prosił mnie, by nie dawać dużo policji, bo policja prowokuje a Centrolew boi się rozlewu krwi. Obiecywał, że część jezdni będzie wolna i milicja będzie pilnowała porządku. Rano dnia 29 tj. w dzień kongresu objeżdżał rogatki. Wszystkie były obsadzone przez bojówki z łagami. Rozdawano ulotki, które policja odbierała. Poleciłem część oddać, bo były informacyjne. Przed samym kongresem konsygnowałem większą ilość policji, rozpatrywałem najdrobniejsze zalety organizatorów, i stwierdziłem, że kompletnie żadnych przeszkód tam nie stawiano. Gdy już zebrano się, ulice były zatarasowane. Milicja z łagami nikogo nie wpuszczala. Bojówka nie puściła policjanta, który chciał się prze dostać z jednej ulicy na drugą.

Straż objeżdżał jej komendant p. Rosenzweig. Centrolew liczył na wielki zjazd delegatów, lecz zawiódł się. Stary Teatr wszystkich pomieścił. Miałem stamtąd relację przez swoich ludzi. Na wiecu padały okrzyki: Precz z Prezydentem, precz z marsz. Piłsudskim. Po chód ruszył na Rynek Kleparski i przechodził pod moimi oknami. Widziałem tę milicję, te bojówki w ubraniach z torbami sanitarnymi. Wygłaszano mowy rewolucyjne, jaknajbardziej podburzające. Co do bojówki to trzon jej stanowiło 25 osób mężów zaufania PPS., niejako oficerów, którzy w partii dostali posady, słowem osób zaufanych. Przed kongresem straż składała się z 300 osób. W czasie kongresu z 600. Razem ze strażami prowincjonalnymi milicja Centrolewu wynosiła 2000 osób, a ilość wszystkich delegatów przybyłych na zjazd z 6.000 osób, razem więc ze strażą była jakie 8000 osób. Wiem to dokładnie, gdyż kilku policjantów postawionych przezemnie li czyło pochód. Gapiów było wprawdzie dużo więcej, ale ci byli rozgrodzeni milicją od delegatów. znajdujących się w pochodzie. Miałem dokładne raporty od urzędników starostwa, z których każdy miał do dyspozycji kilku ludzi. Wszyscy składali mi raporty. Część bojówki była zgromadzona w domu robotniczym jako

## Co zeznaje starosta grodzki p. Małaszyński?

Jako pierwszy zeznaje starosta grodzki w Krakowie p. Małaszyński. Po zaprzysiężeniu świadka zeznaje on, że objawszy stanowisko starosty grodzkiego, zauważył z raportu, iż PPS. atakuje rząd i wzmógł wówczas obserwację członków tego stronnictwa. Przywódcy PPS. wygłaszały na zebraniach podburzające przemówienia. Oskarżony Mastek mówił, iż klasa robotnicza musi się organizować wobec powagi chwili, i że PPS. przechodzi do walki z rządem, że dąży do usunięcia dyktatury. Agitatorzy, operując pojęciami bezrobocia, które może popchnąć ludność w nędzę i wygrywali na tem atuty przeciwko rządowi, wołając: Niech panowie sobie nie myślą, że bagnietami utworzy się rządy, bo bagnety są w rękach naszych synów i braci. Każdy z nas przyszedł z wojny światowej, jesteśmy rezerwistami, bagnietów się nie boimy. P. Lieberman na międzynarodowym zjeździe górników w Krakowie również wspominał o bagnietach dowodząc, że nie utrzymają one dyktatury pułkowników. P. Lieberman w dalszym ciągu swego przemówienia wołał: własnymi siłami PPS. doprowadzi walkę do zwycięstwa. Mastek podburzał przeciwko marsz. Piłsudskiemu

nazywając go „samotnikiem z Belwederu“ wyrażał się pogardliwie o Prezydencie Rzplitej. Pos. Żuławski w przemówieniach zaznaczał, że obóz sanacji niszczy nadwyżki plonów rolniczych, by nie dopuścić do zniżki cen. Oto jest gospodarka burżuazji.

Świadek opowiada w dalszym ciągu o przygotowaniu do wiecu Centrolewu. W tej sprawie przychodził do niego Mastek i zapewniał że zebranie odbędzie się w spokoju. „My was za pewniamy, że nic złego nie będzie, Panowie mogą nam ufać“. Świadek przypomniał mu wówczas incydent, w którym również Mastek zobowiązał się do zachowania porządku i nie formowania pochodu, a gdy pochód mimo to sformowano i policja interwenjowała, wołał: Panowie, jeżeli policja nie chce ażebyśmy szli czwórkami, to możemy się zgodzić, pójdziemy ósemkami albo szóstkami. Na owym wiecu



rezerwy. Kiedy jednak zarządziliśmy konfiskatę „Naprzodu” pojawiła się tam bojówka i wolała: Bić, bić, tak że nie sposób dostać się było do redakcji. Dopiero patrol policyjna zdołała się dostać do środka ze strony podwórza i przeprowadzić konfiskatę. Świadek stwierdza, że prócz milicji PPS, straż Centrolewu stanowiły milicja Piasta, NPR., Siły itd.

Przechodząc do prasv świadek opowiada o jej zjadliwości przed kongresem i masowych konfiskatach. Cytuje skonfiskowany artykuł „Naprzodu” Nr. 131, gdzie wydrukowana jest notatka, że krakowski komitet PPS posłał mi notatki Gąndiemu bukiet białoczerwonych róż z listem po włosku, prosząc w imieniu robotników m. Krakowa o złożenie tego bukietu na grobie Jana Matteottiego.

Przew.: Czy były jakieś zebrania poufne?

Św.: Owszem, było zebranie u docenta Kukiela, na którym byli Witos, prof. Marchlewski i gen. Sikorski. Pozatem były jeszcze inne zebrania na ulicy Dunajewskiego i na Rynku. — A co było treścią narad? — O tem nie mam informacji. — Świadek opowiada dalej o rewizjach u bojówkarzy. — A ile rewolwerów znalaziono? — Początkowo 10, a podczas następnych rewizyj 8, razem 18. Pozatem u p. Wohouta znaleziono szablę ułańską z roku 1923 z wypadków listopadowych i szpadę. Szpadę tę o którą było tyle krzyku jako pamiątkowa, zwróciłem.

Przew.: Czy na kongres miała być sprowadzona broń? — Tak. Z Łodzi miały nadejść karabiny maszynowe w paczkach. Miały one być dostarczone na ul. Warszawską do lokalu Związku Zawodowego Kolejowców, gdzie mieszkał Mastek.

Prok. Grabowski: A czy informacje o tem czerpał pan z źródeł Centrolewu? — Tak. Z źródeł Centrolewu i jeszcze innego. — A w jaki sposób usiłował pan przeszkodzić nadejściu broni? — Zarządziłem obserwację przed dworcem i przed lokalem Związków Zawodowych. — Czy miał pan informacje, że Centrolew przygotowuje się do obalenia rządu siłą? I czy to były informacje z Centrolewu? — Bojówki składały się pierwotnie z 40 ludzi, później liczba ta wzrasta do 60. Jest to jakby trzon milicji. Jakby kadry oficerskie bojówki, która liczyła 300 osób. — A czy broń znaleziona podczas rewizji była zdalna do użytku? — Badana była komisyjnie i zarówno dwie znalezione bomby jak i rewolwery były w doskonałym stanie.

W dalszym ciągu opowiada świadek, że PPS miała doskonale zorganizowany wywiad. Na dowód przytacza świadek fakt, że kiedy z polecenia prokuratora komisarz Olearczyk, przeprowadził rewizję w mieszkaniu Dra Rosenzweiga, działacza O. K. R., odebrał telefon do Rosenzweiga donoszący, że za chwilę odbędzie się u niego rewizja. Tak się złożyło, że policja wyprzedziła ten meldunek.

Prok. Rauze: Czy Ciołkosz pracował w „Naprzodzie”? — Owszem pisał artykuły. — Ale czy w redakcji pracował? — Nie, chyba nie.

Świadek opowiada dalej, że wśród działaczy PPS panowała nienawiść do policji. Gdy raz komisarz Olearczyk i wywiadowca Maniuk stali na ulicy, stojący obok nich Mastek na cały głos zawołał: Trzeba się odsunąć, bo mnie szpicla jak psy obwąca. Na to są świadkowie.

Prok. Grabowski: A kto finansował zjazd Centrolewu? Kto dawał pieniądze biednym robotnikom na podróz? — Partja. Dawano 5 złotych albo kupowano bilety. Podczas rewizji w lokalu PPS znaleźliśmy okólnik PPS warszawskiej gdzie zawarte były słowa: możecie uzyskać zniżki, podając się za wycieczkę krajoznawczą.

Adw. Szurlej: Kto jest pańskim referentem politycznym? — Nie mam referenta politycznego. — A pan Choleczyński? — To referent bezpieczeństwa. — Czy od niego pan dostaje informacje? — Tak, ale on jest odnie dawna. Przedtem ten wydział referował mój zastępca. — A kogo panowie posyłałi na te zebrania? Mówie o policjantach. — Nie rozumiem pańskiego pytania. Czy panu idzie o policję, czy o informacje.

W tej części zeznań oskarżeni starali się osłabić wrażenie zeznań świadka, śmiejąc się i dowcipkując.

Adw. Szurlej: W czym pan widzi podburzenie, czy w następującym cytowanym przez pana zdaniu: „Nie ratuje się kryzysu bagietami ani rozporządzeniami?” — To jest bardzo podburzające. — A czy to jest podburzające, gdy się mówi, że „sanacja ucieknie jak szczury z

# Antyżydowskie ekscesy na Uniwersytecie warszawskim przeniosły się na ulicę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 5. 11. Sin. Dziś rano powtórzyły się znowu ekscesy antyżydowskie. Delegacja studentów żydowskich, która udała się do rektora została w poczekalni rektora pobita przez młodzież endecką. Nadto oddział endecki pobili cały szereg studentów żydowskich, którzy do stali się do uniwersytetu. Następnie młodzież endecka przeniosła się

z uniwersytetu na ulicę.

Grupy młodzieży endeckiej przedostały się do Ogrodu saskiego, bijąc po drodze przechodniów żydowskich. Przez cały czas oddział policji kroczył za młodzieżą, jednak części jej udało się dostać do Ogrodu saskiego i tam pobito znajdujące się dzieci wraz z ich opiekunkami.

W tym momencie nadbiegła policja rozpedziła demonstrantów, aresztując kilku, których

tonącego okrętu” To pan też przytoczył. — Bo to się rozumie, że sanacja będzie uciekać. — Ale pan jako starosta zdawał sprawę rządowi i miał czuwać nad ochroną instytucji rządowych, a nie sanacji. Czy pan utożsamia sanację z rządem? — Świadek daje odpowiedź wymijającą. — Czy istotnie milicja była panu wiadoma? — Tak. — A czy było to dopuszczalne? — Milicja porządkowa tak, ale bojówki nie.

Adw. Szurlej: Mówił pan, że artykuł nawołujący do sprzedania płaszcza i kupienia miecza był podburzający. — Tak. — Czy zameldowano panu, że którykolwiek z chłopów wcielił w życie wezwanie? — Ja u siebie nie mam chłopów. Ja jestem stałym tylko na m. Kraków. — Dlaczego pan konfiskował te ustępy, skoro nie były one podburzające? — Były podburzające w swej intencji.

Adw. Urbanowicz: A jaki udział brał Kiernik w kongresie? Czy wygłaszał przemówienia czy zgłaszał rezolucje? — Nie wiem. — A może pan wie, czy w związku z kongresem nie było przeciwko niemu jakiejś represji. — Nie wiem. — Mówił pan o milicji PPS. Czy Piast miał też bojówki? — Nie wiem, to będzie wie działo Województwo.

Adw. Nagórski: Czy porządek utrzymywała policja na Rynku Kleparskim i w pochodzie? — Jeżeli szli czwórkami to milicja, a ażeby nie było zakłócenia porządku publicznego, to policja. — A ile było policji? — Nie wiem, nie przypominam sobie.

Przew.: Może świadek powie mniej więcej — Może tysiąc, może około 1500.

Agw. Nowodworski: 1500 policjantów w Krakowie? — No tak, bo policja była wzmocniona.

Adw. Nagórski: Ile jest zazwyczaj policji w Krakowie? — To jest tajemnica.

Adw. Nowodworski: Etaty policyjne są tajemnicą? — No nie, ale ja dokładnie nie wiem.

Obrona: Na czym miała polegać obrona bojówki Centrolewu? — Na niedopuszczeniu obcych na zebranie, na niedopuszczaniu do rozbijania zebrań i na rozbijaniu innych zebrań.

Adw. Nagórski: Czy w łonie zjazdu Centrolewu bojówka dopuszczała się jakichś gwałtów? — Nie, działanie jej polegało na łapaniu ludzi za kołnierz i wyrzucaniu.

Adw. Nowodworski: Czy może pan wskazać, którzy oskarżeni brali udział w przyzdyjmu Centrolewu? — Nie. — Czy relacja do Województwa z przebiegu kongresu szła przez pana? — Tak, wszystko co dotyczyło Krakowa, szło odemnie. — Czy były jakie wypadki napadci na policję? — Nie mogły być. — Jaki nie mogły być? Nieznane są panu wypadki na padu na policjantów. Proszę o odpowiedź krótką, czy były, czy nie były. — Nie były.

Adw. Nagórski: Czemu pan nie wysłał swego delegata na wiec do Staro Teatru? — To nie należy do sprawy, to nie pana rzecz, od tego jest przewodniczący.

Przewodniczący: Proszę o odpowiedź na pytanie. Świadek: Nie posłałem swojego delegata

po wylegitymowaniu natychmiast wypuszczono. Po jakimś czasie grupa demonstrantów w liczbie 100 kroczyła na Plac Żelaznej Bramy, co wywołało wielki popłoch. Żydzi zorganizowali samoobronę, przeciwstawiając się napadom przeważających sił studentów, którym na pomoc przyszły męty społeczne. Samoobrona żydowska została pobita, przyczem jednego z głównych jej organizatorów

akademika Tennenbauma ciężko poraniono prócz tego poraniono i pobito kilkunastu Żydów. Policja, która zjawiała się na miejscu aresztowała napastników i napastowanych(!). W ciągu całego dnia aresztowano 50 studentów, których jednakże następnie zwolniono. Na skutek dalszych ekscesów uniwersytet warszawski zostanie jutro zamknięty.

## Udarem niony zamach na Brianda?

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Paryż 5. 11. (B) W minist. spr. zagr. aresztował wczoraj inspekcyjny urzędnik policyjny pewnego kupca z Metz nazwiskiem Collignon który przed przyjazdem do Paryża odgrażał się, że zamorduje Brianda. Przybywszy do ministerstwa spraw wewnętrznych Collignon prosił o audjencję u premiera Laval. Wszczęto dochodzenia, celem wyjaśnienia sprawy. Nie jest bowiem wykluczone, że chodzi o człowieka umyślowo chorego.

## Teror polityczny w Berlinie

Berlin 5. 11. (Sch) W dzielnicy Treptow za mordowany został ubiegłej nocy na oczach patrolu policyjnego młody mężczyzna, członek partji narodowo-socjalistycznej Erwin Moritz. Przechodzącego ulicą Moritza zaatakowało 2 młodych osobników, oddając następnie do niego szereg strzałów, które zraniły go tak ciężko, że wkrótce potem zmarł. Osobnicy zbiegli niepoznani.

## Włamanie do konsulatu fińskiego w Berlinie

Berlin 5. 11. (Sch) Dziś w nocy dokonano włamania się do biura fińskiego generalnego konsulatu w Berlinie. Dokonane ze znajomością rzeczy włamanie wskazuje, że chodzi o fachowców. Dotychczas nie zdołano ustalić, czy chodzi o włamanie polityczne, czy też o zwyczajne, dla zysku, ponieważ dokładnie przeszukane zostały zarówno kasy, jak szafy z aktami.

## 115 studentów w angielskich aresztowanych pod zarzutem komunizmu

Londyn 5. 11. (L) W ciągu dnia wczorajsze go policja aresztowała 115 akademików z różnych uniwersytetów, stojących pod zarzutem uprawiania agitacji komunistycznej. Poza tem aresztowani planowali na sobotę wielką manifestację komunistyczną z okazji rocznicy rewolucji bolszewickiej.

gdyż wobec treści przemówień, musiałby on to zebranie rozwiązać, co w następstwie doprowadziłoby do zajścia i rozlewu krwi.

Adw. Sterling: Mówił pan, że straż pana na liczyła 50000 ludzi, a przecież ich było tylko 6000. Więc ci, którzy przedtem mówili o ilości obecnych, mieli zamiar wykazania panu mniej szej ilości czy też większej? — Chcieli przedstawić większą ilość. — Czy chcieli przez to ostrzedz pana, by się na tą ilość przygotować, czy też poprostu chcieli pana wprowadzić w błąd? — Chodziło im o uzyskanie zezwolenia i dlatego to mówiono, że żadna siła nie wstrzyma nawału tych, którzy przybędą.

(Dalszy ciąg na str. 3-ciej).

## Dalszy ciąg zeznań starosty Małaczyńskiego

**Obrońca:** Kto pana informował wewnątrz Centrolewu, że bojówka liczy 2.000 osób? — Tajemnica. — Czy konfident? — Nie Człowiek, który widział zło i chciał mu zapobiec. —

**Adw. Nowodworski:** Czy ten człowiek należy do stronnictwa opozycyjnego? — Tak

Gdy świadek opowiada dalej o niedotrzymaniu przez organizatorów zobowiązań i obietnic, że nie będzie okrzyków, osk. Mastek wola: To sanatorzy krzyże!

**Przew.:** Przywołuję pana do porządku.

**Adw. Sterling:** Wraca jeszcze do faktu wręczenia róż Grandiemu i pyta czy świadek wie o tem, kim był Mateotti. — Był włoskim socjalistą — A czy panu wiadomo, że został zabity? — Nie wiem, nie interesowałem się tem W każdym razie było to nieprzewidywalne. Skoro p. Mastek chciał uczyć pamięć Mateottiego, to jako kolejarz mógł uzyskać bilet kolejowy, pojechać do Włoch i tam na grobie złożyć kwiaty.

**Adw. Sterling:** W każdym razie, czy uważa pan wręczenie kwiatów przez przedstawiciela socjalistów z racji śmierci innego socjalisty za przestępstwo?

**Prok. Rauze** z miejsca: Istnieje taki artykuł kodeksu karnego, 535 o zniewadze pełnomocnika cudzoziemskiego lub innego agenta dyplomatycznego, jeśli takiej zniewagi dopuszczono się z zamiarem okazania nienoszanowania jego rządowi.

**Adw. Sterling:** Czy jednak dziwi pana że socjaliści w ten sposób postąpili? — Gdyby każda partja przywodziła w ten sposób przedstawiciela obcego państwa, to źle wyglądałaby nasza opinja zagranicą. To była chęć poniżenia rządu. — Czy w pan. że odbył się sąd nad zabójcami Mateottiego i że zostali oni skazani?

**Przew.:** To do sprawy nie należy.

**Adw. Benkel:** Kiedy pan zarządził pierwsze rewizje w poszukiwaniu broni? — Po zjeździe Centrolewu — Czemu jednak, wiedząc, że broń jest spowodowana, nie zarządził pan przedtem rewizji? — Chwila polityki była nie potemu. To tak jak z wrzodem, który najprzód musi dojrzeć a potem dopiero go się przecina. — Jaka to polityka należała do pana używać się od rewizji. — To do mnie nie należy.

**Adw. Sterling,** mówiąc o karach które spotkali posiadacze broni zaznacza, że jeden z nich skazany został na 6 złotych grzywny, inny na 10 itd.

**Adw. Benkel:** Wspomniał pan, że uzasadniał pan wspólnie z organizatorami tekst transparentów. Jak pan zatem wytłumaczy, że zezwolił pan na transparent: „precz z dyktaturą“ — Nie umiem tego ustalić teraz. Tekst transparentów mam zapisaną, ale nie posiadam ich przy sobie

**Adw. Rudnicki:** Czy na wiecu Centrolewu przybył Korfanty z bojówką? — Nie, transport został zatrzymany na drodze na drodze ze stacji Wówczas nadjechał Korfanty. Policjant go wylegitymował.

Na dalsze pytania obrońcy w tym kierunku świadek odpowiada: To nie mój rejon.

**Adw. Rudnicki** powraca do sprawy róż dla Grandiego i pyta który artykuł kodeksu karnego gwarantuje poleca gościnnosc.

**Przew.:** uchyla to pytanie

**Adw. Rudnicki:** Czy ustalono, że szable znalezione w czasie rewizji mordowano ułanów? — Mówiono mi o tem.

**Adw. Jarczyk:** Czemu zezwolono na transparent: Oddajcie 10 milionów, precz z sanacją itd. — Świadek nie daje definitywnej odpowiedzi. — Mówił pan że okrzyk „precz z sanacją“ znaczy precz z rządem Czemu więc pan zezwolił na transparent precz z sanacją. — Co innego jak się mówi, a co innego jak się pisze. W przemowie wiązało się to z innymi rzeczami.

**Adw. Putek:** Wspomniał pan o milicji oraz o bojówce

**Adw. Landau:** Mówił pan o konfiskatach „Naprzód“ przed Kongresem z powodu rewolucyjnej treści Czy również „Naprzód“ i inne nisza nie były konfiskowane? — To do sprawy nie należy. — **Obrońca:** Może pan to zostawi decyzji przewodniczącego.

**Przew.:** Proszę niech pan odpowie — Świadek: Tak były konfiskowane.

**Oskarż. Putek:** Pan się interesował sprawami gospodarczymi. Co pan może zeznać o jarze-biówce, o której pan mówił w śledztwie? — Nie jest to zeznanie moje, tylko oświadczenie mojego informatora.

**Oskarż. Ciolkosz:** Czy Grandi który pana interesował, to jest ten sam, który teraz oddał w Berlinie Niemcom Pomorze? — Mówiłem o Grandim, który był włoskim.

**Osk. Mastek:** który rząd zdaniem pana został

obrażony przez wręczenie kwiatów na grób Mateottiego? — Polski. — A skatowanie studenta jugosłowiańskiego Cornera nie uważa pan za poniżenie rządu polskiego? — **Przewodniczący** uchyla pytanie. — Jak pan sobie tłumaczy moją natrętność, jaką nachodziłem pana przed zjazdem Centrolewu. — Chęcią uzyskania zezwolenia.

## Zeznania referenta Choczyńskiego

Na rozprawie popołudniowej staje przed sądem funkcjonariusz starostwa grodzkiego w Krakowie p. Choczyński, który zaczyna swe zeznania od określenia działalności Centrolewu i PPS. Działalność PPS i Piasta obserwowałem od roku 1923, najpierw w charakterze cenzora prasowego, a potem referenta bezpieczeństwa. W prasie działalność ta objawiała się szeregiem artykułów, krytykujących rząd, nierzeczowych i podburzających. Przemycza się do prasy artykuły poprzednio skonfiskowane i immizuje się je drogą interpelacji. Skutkiem tego musiały być masowe konfiskaty. Na Kongresie rozrzucono również nielegalne ulotki. Wystąpienia były rewolucyjne i podburzające. Oskarżony Mastek przed pomnikiem Mickiewicza zakończył swe przemówienie słowami: Dowidzenia w Warszawie, gdzie będzie się tworzył rząd robotniczo-chłopski. PPS występowała szczególnie ostro przeciwko marsz Piłsudskiemu i premierowi Prystorowi. Odbywały się zebrania milicji PPS i ZZK, na których Mastek uczył jak prowadzić robotę antyrządową i antypaństwową.

Według posiadanych przez nas informacji — mówił dalej świadek — milicja PPS odbywała ćwiczenia. Zadaniem jej było opanowanie sytuacji. Organizacja bojówek była tego rodzaju, że liczyły one od 20 — 25 osób, z których każda miała przyprowadzić 6 nowych. Świadek o tem wykaz towarzystwa robotniczego „Siła“, który znaleźliśmy w czasie rewizji. W czasie samego Kongresu Stary Teatr otoczony był kordonem milicjantów, którzy stawili opór policji, gdy ich chciała usunąć. Była to żmilicja, która utrzymywała łączność z oddziałami zapasowymi w Domu robotniczym na wypadek, gdyby doszło do demonstracji. Mieliśmy informacje, że takie wystąpienia są przewidziane. Milicjantów było w Krakowie około 2.000, z tego około 700 samego Krakowa.

**Przew.:** Co było po Kongresie? — Według naszych informacji organizatorzy Kongresu, którzy spodziewali się 50.000 uczestników, zawiedli się. Dlatego postanowiono urządzić miejscowe wiece.

**Prok.:** Czy miał pan informację, że uchwalono obalenie rządu przemocą? — O tem świadczy sama przemówienie. Na jednym z zebrań Lieberman powiedział, że jak znajdą władzę na ulicy to ją podejmą.

**Prok. A** o składzie przyszłego rządu? — Wiedzieliśmy z poszczególnych konferencji. Jedną z takich była konferencja u gen. Kukieła, w której brał udział pos. Witos. Jako członków rządu wymieniano: Witos na stanowisko premiera, Kiernika na stanowisko ministra spraw wewnętrznych. Prezydentem miał być Daszyński.

**Adw. Berenson:** A ministrem sprawiedliwości? — Nie wiem. — A więc pan nie zainteresował się nazwiskiem tego ministra, który miał stanąć na straży praworządności? Czemu pan jest? — Urzędnikiem administratury. — W śledztwie pan zeznawał, że jest pan praktykantem. — Wtedy byłem praktykantem. — A więc jako praktykant niech pan powie, co pan wie o milicji. — Świadek powtarza to co powiedział poprzednio. **Obrońca:** Skąd pan wie o systemie werbowania sześciu nowych ludzi? — Na podstawie znalezionej przy rewizji spisu towarzystwa gimnastycznego Siła — Dlaczego pan nie powiedział tego sędziemu śledczemu? — Mówiłem ogólnie. — Ale tego pan nie powiedział? — Nie. — Co to jest za organizacja Siła? W Krakowie jej niema. A na terenie państwa? — Tego nie wiem. — A może pan to sprawdził? — Nie mogłem przecież iechać do Warszawy. — To może krakowianki jada, a urzędnicy piszą?

W dalszym ciągu świadek stwierdza, że miał

— **DJABLIK DRUKARSKI.** We wczorajszym artykule wstępny („Półwiekowe zdobycze przekreślają“) miało być w 1 szpalcie, wiersz 23 od dołu: „milionami nici (a nie: mieć) duchowej i materialnej wspólnoty itd.“; wiersz 17 od dołu: „nasz kraj (a nie: kraj) świeckich zainteresowań i td.“.

**Osk. Mastek:** Czy świadek nie uważa, że naszym obowiązkiem było stwierdzić, czy zezwolenie będzie udzielone?

Mastek przytacza treść rozmowy ze starostą Małaczyńskim i otrzymuje uwagę od przewodniczącego, że to nie jest forma pytania.

— Czy to było tak, jak mówię, czy nie? — pyta Mastek.

**Świadek:** Nie.

**Osk. Mastek:** A ja stwierdzam, że tak było

szereg informacji drogą inwigilacji.

**Obrońca:** Co pan wie o wystąpieniach posła Mastka? — Mówił o konieczności obalenia rządu i stworzenia nowego — A czy mówił o zamachu? — Słowa takie powiedziane były w ZZK, przez Mastka i można je było tylko rozumieć w ten sposób. — Skąd pan czerpał te informacje? — Od informatorów godnych zaufania. — Czy nie spotkał się pan ze zdaniem, że w czasie kongresu należy ilość policjantów zmniejszyć do minimum? — Nie pamiętam. Być może.

**Adw. Benkel:** Kiedy odbywały się ćwiczenia milicji? — W czerwcu — Czy z bronią? — Później dostaliśmy informacje, że posiadali broń. — Co znaleziono przy rewizji? — Około 10 rewolwerów. — Kiedy była rewizja? — W lipcu lub sierpniu. — Dlaczego przeprowadzono rewizję dopiero po 3 miesiącach? — Chcieliśmy sprawdzić informacje.

**Adw. Landau:** Według pańskich informacji, celem kongresu było wywołanie zamieszek, a celem Centrolewu obalenie rządu. Jaka droga miało iść od zamieszek do zamachu? — Chodziło o wywołanie wzburzenia drogą prowokacji i rewolucji krakowskiej jak w roku 1923.

**Adw. Rudziński:** A skąd pan miał te informacje? — Od ludzi, którzy głęboko siedzą w partiach.

Dalej obrońcy pytają świadka, jak ustalono listę rządu. Na co świadek odpowiada, że to już starosta grodzki ustalił.

Tu następuje krótka przerwa w zeznaniach świadków krakowskich. Przy barjerze stają z kolei czterej świadkowie z województwa białostockiego, którzy zeznają w sprawie działalności oskarżonego Sawickiego, poczem na salę wracają świadkowie krakowscy. Zeznaje wywiadowca Chenkin, który obserwował zgromadzenie na Ryńku Kleparskim. Podawał on swej władzy telefoniczne relacje o przebiegu zgromadzenia. Tu świadek przytacza usłyszane przez siebie różne przemówienia.

**Przew.:** Czy poseł Mastek przemawiał? — Nie, tylko zapowiadał przemówienia innych. — A przed Kongresem? — Przypadkowo słyszałem w kawiarni, jak siedzące obok mnie towarzystwo mówiło, że iechali się nie da obalić rządu drogą legalną to należy użyć siły. Znałem tylko jednego z nich, obecnie członka „Piasta“.

**Osk. Mastek:** Czy pan widział moment, w którym nochód wkroczył na Rynek Kleparski? Ja mam fotografię, przedstawiającą tą chwilę. Na fotografii widać kilkadziesiąt tysięcy ludzi, a pan powiedział 5.000.

**Adw. Berenson:** Skąd się pan dowiedział o tem, że ma być walka? — W kawiarni. — Wtedy pan jest takim kawiarnianym wywiadowcą?

Zeznaje wywiadowca policji Makaruka, który zeznaje dość chaotycznie.

**Adw. Berenson:** Pan jest wywiadowcą kryminalnym. W jakiej brzoładzie? — We wszystkich brzoładach, morderstwach, oszustwach, fałszerstwach, kradzieżach. — We wszystkich oprócz politycznej? — Tak — I dlatego pana przydzielono do polityki? Świadek macha ręką i oświadcza: I na tem też się znam.

Po zeznaniach jeszcze kilku świadków rozprawa odroczono do jutra.

Drezno 5. 11. (R) Podczas nieobecności męża popełniła tu samobójstwo przez zatrucie gazem świetlnym żona pewnego listonosza wraz z 4 dziećmi w wieku od 1 do 11 lat. Gdy listonosz powrócił rano ze służby nocnej, zastał już tylko zimne zwłoki całej swej rodziny. Motywy tego strasznego czynu nie są jeszcze znane.

## Z DNIA

Moralni sprawy i obrońcy  
ekscesów

Niepokoje i ekscesy na uniwersytetach w Krakowie i Warszawie trwają już od kilkunastu dni, ale dopiero wczoraj odsoniła intelektualna sprawczyń tych barbarzyństw, endecka urzędówka „Gazeta Warszawska” prawdziwe swoje oblicze, solidaryzując się oświadczeniem i bez zastrzeżeń z postulatami i taktyką rebeljanckiej młodzieży. Dla „Gazety Warszawskiej” wszystko to, co się dzieje obecnie na uniwersytecie krakowskim i warszawskim jest zupełnie „uprawnioną samoobroną” przed „zażydzeniem” uniwersytetów i polskiego życia umysłowego. Co więcej, żądania endeckiej młodzieży co do wprowadzenia numerus clausus, względnie normy procentowej na wszystkich wydziałach, a nie tylko jak dotąd na medycynie i technice, są „najzupełniej umiarkowane”. Umiarkowane dlatego, że nie dąży się przecież do „zupełnego usunięcia Żydów z polskich uczelni”, lecz „pragnie(!) się tylko zredukować procent Żydów w wyższych zakładach naukowych do poziomu procentu ludności żydowskiej w Polsce”. „Dążenia te — kończy naczelny organ endecji — są najzupełniej uprawnione i słuszne”, wobec czego „całe(?) społeczeństwo polskie, rozumiejące znaczenie dla przyszłości narodu i państwa tego, co się obecnie odbywa w murach naszych zakładów naukowych, w całości popiera stanowisko swojej młodzieży ekademijskiej i życzy jej w tej walce rychłego i zupełnego zwycięstwa”.

Za tę — cprawda skończenie cyniczną — szczerość, należy się „Gazecie Warszawskiej” równie szczerą wdzięczność. Wiemy teraz, kto stoi za ekscendentami, kto jest intelektualnym sprawcą rozruchów i kto za nie ponosi pełną, moralną i polityczną odpowiedzialność. Nie było to wprawdzie i dotąd dla nikogo żadną tajemnicą, ale teraz mamy do czynienia z oświadczeniem i niedwuznacznym przyznaniem się.

Cynizm endecji nie liczy się wcale z takimi bagatelami, jak praworządność i konstytucja. Te hasła są dobre, kiedy się walczy z rządem o władzę. Ale skoro tylko żarłoczność władzy ustępuje na chwilę miejsca jakiejś innej żarłoczności, natychmiast idą w djabły wszelkie deklaracje o konstytucji i praworządności. W całym, drukowanym na naczelnym miejscu artykule niema ani jednego słówka o tem, co każde niemowlę polityczne musi „Gazecie Warszawskiej” rzucić w oczy w odpowiedzi na jej wywody: A konstytucja, która gwarantuje wszystkim bez różnicy obywatelom państwa swobodny i równy dostęp do państwowych zakładów naukowych, równe prawo do nauki?.. Nawet przez myśl nie przeszło „Gazecie Warszawskiej”, że bodaj pro forma trzeba z góry, anticipando, rozprawić się z takim zarzutem. Ponieważ chodzi, wedle światopoglądu endeckiego, o „obronę charakteru polskiego naszych uczelni i przyszłość naszej warstwy inteligentnej” — przeto takie bagatele jak praworządność i konstytucja nie mają wogóle głosu...

Ale tym właśnie swoim stosunkiem do żełaznego fundamentu państwa i państwowości, jakim jest praworządność i konstytucja — zdradziła endecja prawdziwe swoje oblicze bardziej i wyraźniej, aniżeli mogłoby to uczynić najgorsi jej wrogowie. Nie jest to partja państwowa, jak ciągle to głosi w walce z obecnym rządem, ale stronnictwo nawskróś szwini nistyczne, w najgorszym tego słowa znaczeniu, antypaństwowo myślące, czujące i nastawione. Stronnictwo antypaństwowo nastawione, albowiem wytyczną jego stosunku do państwa jest, specyficznie przezeń pojęte, dobro narodu, a nie dobro i całość państwa jako takiego. Na ironję wprost zakrawa, kiedy tego rodzaju stronnictwo rozwija swe sztandary do walki z dzisiejszym rządem pod hasłami — konstytucji i praworządności! W walce z Żydami zdradziła endecja mimowoli, czem dla niej jest konstytucja i czem praworządność. (b)

Dziś WESOLY PORUCZNIK  
w teatrze świetlnym „APOLLO”

## DZIEŃ POLITYCZNY.

Postępowanie dyscyplinarne  
przeciw sędziemu Demantowi

Jak już donosiliśmy, Sąd Apelacyjny w Warszawie rozpatrywał dnia 29 ub. m. skargę obrońców b. więźniów brzeskich, domagającą się przyznania im praw oskarżycieli posiłkowych w sprawie przeciwko sędziemu sędzemu Demantowi, co do którego wniesli w grudniu ub. r. skargę z żądaniem pociągnięcia go do odpowiedzialności za nieprawne osadzenie więźniów w areszcie wojskowym i za tołrowanie wiadomych zajęć w Brześciu. Skarga obrońców została oddalona. „Robotnik” przytacza w wyjątkach następującą motywację postanowienia Sądu Apelacyjnego (Nr. III, 1 k. O. 206/31):

że sędzia śledczy Demant, po przesłuchaniu w dniu 11 września 1930 r. w trybie art. 251 K. P. K., na wniosek prokuratora, wymienionych wyżej, osadzonych już uprzednio w więzieniu wojskowym w Brześciu n/B. przez władze administracyjne, obrawszy w stosunku do tych oskarżonych, jako środek zapobiegawczy, zaarrestowanie — bynajmniej nie wskazał na więzienie wojskowe w Brześciu n/B. jako na miejsce, gdzie mają być osadzeni oskarżeni;

że jednak, aczkolwiek art. 265 K. P. K. nie zawiera w sobie przepisu, nakazującego sędziemu śledczemu wydanie zarządzenia, w jakim więzieniu winni być osadzeni zaarrestowani przez niego, to nie mniej, w myśl przepisów, zawartych w Rozporządzeniu Min. Sprawiedliwości w przedmiocie organizacji więziennictwa (Dz. U. 64 i 20 z roku 1928), więźniowie śledczy, czy karni, winni być osadzeni w tych więzieniach, które są przeznaczone dla więźniów cywilnych, a które znajdują się w kompetencji Ministerstwa Sprawiedliwości;

że wobec tego sędzia śledczy Demant, z chwilą zaarrestowania przez siebie wspomnianych wyżej osób, znajdujących się już w jego dyspozycji — winien był — jednocześnie z wydaniem postanowienia o zaarrestowaniu — zarządzić przetransportowanie zaarrestowanych do właściwego więzienia, w myśl § 1 Rozp. Min. Spraw. z dnia 22 czerwca 1928 r. (Dz. D. Nr. 64/28 r.), tem bardziej, że i § 1 tymczasowego wojskowego reg. więziennego z dnia 29 października 1919 r. wyraźnie wskazuje, że więźniowie wojskowi służą do przetrzymywania osób, podlegających sądowi wojskowemu, a § 19 tegoż regulaminu dotyczy jedynie rozmieszczenia tych więźniów;

że zatem w czynie sędziego śledczego Demanta, o ile on zaniedbał zarządzenia przetransportowania więźniów do więzienia cywilnego, można się dopatrzeć cech tylko uchybienia służbowego, które może dać podstawy do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego;

że, przechodząc do drugiego zarzutu, należy zwrócić uwagę, że sędzia śledczy Demant w przedstawieniu swem z dnia 3 lipca 1931 r. do Prezesa Sądu Apelacyjnego kategorycznie oświadcza, że oskarżenia żadnych skarg na gwatył w stosunku do nich ze strony dozoru więziennego jemu nie składali, a z akt śledztwa wstępnego w tejże sprawie widać, że protokoły badań oskarżonych przez sędziego śledczego były podpisane przez oskarżonych bez jakichkolwiek zastrzeżeń, zresztą w samym wniosku obrońców oskarżonych o przyznanie praw oskarżycieli posiłkowych niema mowy o skargach, we właściwym tego słownoznaczeniu, więźniów na dozór więzienny, a nadmienia się tylko o „informacjach” i „zterzeniach się” więźniów sędziemu śledczemu o czynionych im krzywdach;

że oświadczeń więźniów o złem ich traktowaniu przez dozór więzienny nie można uważać za „ujawnienie innego przestępstwa” w sensie art. 267 KPK;

że jednak, wobec zaznaczenia w pierwotnej skardze obrońców wymienionych oskarżonych, iż „o faktach bicia sędziego Demanta był powiadomiony, gdyż b. poseł Kiernik komunikował mu o tem, a nawet pokazywał ślady pobicia”, — i wobec brzmienia art. 240 KPK. w związku z art. 50 i 51 Regulaminu karnego (Dz. U. Nr. 42 — 29 r.), należy uznać, że w czynie sędziego śledczego Demanta, który nie sporządził protokołu o tych gwałtach na sobie więźnia Kiernika, o ile istotnie o tem był powiadomiony, można dopatrzeć się idejnie uchybienia służbowego, które może dać podstawy do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko niemu.

Na skutek powyższej decyzji Sąd Apelacyjny nadał ma sprawie dalszy bieg.

ŚLEDZTWO PRZECIWKO 12-TEMU WIĘZIOWI  
BRZEŚKIEMU, B POS. POPIELOWI

Sąd Apelacyjny w Warszawie przesłał prokuratorowi Sąd Okręgowy sprawie b. posła Narodowej

Partii Robotniczej, Karola Popiela, B. poseł Popiel, więziony był w twierdzy brzeskiej. Śledztwo w sprawie b. posła Popiela przekazane ma być sędziemu śledczemu. Sprawa jego związana jest z dostawą maszek firmy „Protakta”.

## ZAWIESZENIE NIEUSUWALNOŚCI SĘDZIOWSKIEJ

Przed paru tygodniami ukazały się w prasie wiadomości o projekcie ponownego zawieszenia nieusuwalności sędziowskiej wobec czego delegacja Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów udała się do p. ministra sprawiedliwości. Obecnie w oficjalnym organie Zrzeszenia „Głos sędziowictwa” ukazał się komunikat o tej audjencji, a w komunikacie następujący ustęp:

„Co się tyczy sprawy zawieszenia nieusuwalności sędziowskiej, to p. Minister uważa je za konieczne, a to w celu wyeliminowania z sędziowictwa tych poszczególnych jednostek, które nie stoją na odpowiednim poziomie pod względem etycznym, względnie znajdują się w kontakcie z organizacjami przeciwnymi państwowymi, a które pozostają w służbie państwowej dzięki względności Sądów Dyscyplinarnych”.

NIE BĘDZIE PONOWNEJ ZNIŻKI PENSYJ  
URZĘDNICZYCH

W sferach urzędniczych wielkie zaniepokojenie wywołała kursująca od kilku dni, pogłoska o zamierzonym jakoby ponownym obniżeniu poborów urzędniczych.

Według tych pogłosek obniżka miała być przeprowadzona jeszcze w roku bież. w ten sposób, że wysokość punktów, według których obliczane są pobory urzędnicze, miała być niższa z 43 groszy do 35 groszy i objęłaby urzędników państwowych, wojsko, emerytów i inwalidów.

Pogłoskę tę staraliśmy się sprawdzić u źródeł miarodajnych, które jej jaknajkategoryczniej zaprzeczyły, nazywając ją zwykłym zmyśleniem i plotką. (PAP)

## GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 5. 11. 1931. Akcje w zastojach. Dolar bez zmiany.

Zebrań giełdowe cehowało w dalszym ciągu prawie zupełny brak zapotrzebowania. Większość efektów w zupełnym zaniechaniu Ruch panował ospały. Do transakcji papierami oficjalnie kotoowanymi nie doszło.

Na pogiędźniu sytuacja podobna. Płacono 3-proc. Pożyczkę Budowlaną 30 słabiej, przy niewielkich obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania. Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Usposobienie spokojne. Popyt niewielki, pokryty dostateczną ilością materiału. W Krakowie dolar gotówkowy 8.85 i pół do 8.88, czek bankowo 8.90—8.91 i pół. Kursy orientacyjne: Marka niemiecka 209—212. Funt szterling 33—33.50, Frank szwajcarski 174.25—175.

## GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 5. 11. PAT. Akcje: Bank Polski 110, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 17.50, 18. Pożyczki: 3-proc. budowlana 30, 4-proc. inwestycyjna 76, 76.50, ta sama seryjna 82, 5-proc. konwersyjna 41, 7-proc. stabilizacyjna 58.25, 56.50, Listy zast. BGK. 7-proc. 83.25, 8-proc. 94.

Waluty: Dolar 8.87, 8.89, 8.85. Dewizy: Belgja 124.40, 124.71, 124.09, Londyn 33.45, 33.53, 33.37, Nowy Jork telegr. 8.918, 8.938, 8.898, Paryż 35.07, 51.6, 34.98, Praga 26.40, 26.46, 26.34, Szwajcaria 174.20, 174.63, 173.77, Berlin pryw. 211.75.

## GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 5. 11. 1931. Żyto 15 ton 23 i pół, cena orientacyjna 22 i trzy czw. do 23 i trzy czw., jęczmień przemiałowy A 23 i jedna czw. do 24 i jedna czw., B. 23—23 i pół. Usposobienie stałe.

## GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 5. 11. PAT. Paryż 20.15 i pół, Londyn 19.25, Nowy Jork 512.50, Belgja 71.40, Włochy 26.57 i pół, Berlin 121.45, Praga 15.19, Warszawa 57.35, Budapeszt 90.02 i pół, Bukareszt 3.05.

Wiedeń, 5. 11. PAT. Papiery wartościowe: Losy Tureckie 9.85, Lwów Czerniowce 21, Gal. Karpaty 1, Galicja 12 i pół.

# WIADOMOŚCI Z KRAJU

## „Rozmach” etatystyczny nie słabnie

Mimo stale powtarzanych przez rząd zapewnień, że tendencje etatystyczne zostaną zahamowane, widzimy nadal tak np. w projekcie koncesjonowania handlu metalami oraz przemysłu autobusowego, w projekcie wprowadzenia monopolu przywozu kawy itd., że drżący etatystyczny pokutuje jeszcze w ministerstwach naszych a nawet nabierze świeżych rumieńców — i to pomimo zaostrzającego się kryzysu gospodarczego! Słuszne uwagi na ten temat zamieszcza „Kurjer Polski” pod znamennym tytułem: „Lagodny leninizm”:

„Nie bez racji może stwierdzono, że gdyby chcieć krótko scharakteryzować tendencje niektórych naszych polityków gospodarczych, to można by użyć wyrażenia „lagodny leninizm”. Wydawało się, że etatystyczne zapędy bardzo bojowej zra-

zu I-ej brygady gospodarczej zostały wreszcie zahamowane. Tymczasem pod różnemi postaciami wracają one znowu i to w formie coraz groźniejszej.

Najnowszą i zgoła niebezpieczną formą przejawiania się etatystycznych zapędów w Polsce jest jakiś nadmierny rozpęd monopolistyczny, chęć zmonopolizowania wszystkiego, jak tego świadkami przecież jesteśmy w systemie bolszewickim. Ze byłoby to w najwyższym stopniu groźnym i niebezpiecznym nad tem chyba zbyteczne jest się rozwodzić. Natomiast rzeczą konieczną wydaje nam się wskazać na pewne dziś już niewątpliwie groźne objawy w kierunku tego „pan-monopolizmu”.

mieniem pewnych działów w tych hutach. Decyzje szczegółowe w tych sprawach zapaść mają w najbliższym czasie”

Gdyby wiadomość ta okazała się prawdziwą — odbiłoby się to bardzo dotkliwie na przemyśle hutniczym, który — jak wiadomo — od dłuższego czasu pracuje głównie na eksport.

### Amerykański trust chemiczny o gumie sztucznej

Amerykański trust chemiczny, na czele którego stoi znana firma Dupont de Nemours & Co., podało do wiadomości publicznej, że udało się wytworzyć syntetyczną gumę sztuczną. Doświadczyliśmy już, że Edison od lat pracował nad wytworzeniem gumy sztucznej, którą chciał wyprodukować z pewnej bardzo często występującej w Ameryce trawy. Obecnie trust chemiczny donosi o syntetycznej gumie, którą uzyskuje się drogą chemiczną.

Gdyby wiadomość ta okazała się prawdziwą, stanęlibyśmy przed przewrotem w dziedzinie produkcji przemysłowej. Dotychczas pojawiały się od czasu do czasu pogłoski o sztucznej gumie, a toli okazało się, że ta sztuczna guma bądź to kwalitatywnie nie nadaje się do użytku, bądź też jej produkcja jest za droga.

W każdym razie wiadomość ta wywoła napewno panikę na rynku wszechświatowym. Cena gumy w ostatnich latach bardzo poważnie spadła. Z drugiej jednak strony Stany Zjednoczone oddawna dążyły do wyemancypowania się z pod zależności Anglii, która jest największym producentem kauczuku. Największym odbiorcą gumy są Stany Zjednoczone, zrozumiała więc jest rzeczą, że w Stanach tak gorliwie pracowano nad wynalezieniem sztucznej gumy. Być może, że teraz to się wreszcie udało.

— o s o —

**UGODA „PEPEGE” Z WIERZYCIELAMI.** Sąd grodzki w Grudziądzu ogłosił uchwałę, w sprawie układu między firmą „Pepege” a wierzycielami. Wierzyciele otrzymają 70 proc. należności. Spłata zmniejszonego długu ma nastąpić w terminie 2 lat. Poza tem nastąpi ograniczenie dłużnika w zarządzie i rozporządzaniu majątkiem. Do zarządu fabryki wejdzie specjalny nadzorca ze strony wierzycieli. W ten sposób sprawa firmy „Pepege” została definitywnie załatwiona.

**ZWROT CELU PRZY WYWOZIE MIĘSA.** Na podstawie wydanego ostatnio rozporządzenia przy wywozie mięsa stosowany będzie zwrot cła w wysokości 10 zł od 100 kg. Min. Przem. i Handl. wydało przepisy normujące sposób otrzymywania zaświadczeń uprawniających do zwrotu cła. Zaświadczenia wydają Izby Przem. Handl.

**NOTOWANIA POŻYCZEK POLSKICH W N. JORKU,** Dnia 31 ub. m. pożyczki polskie na giełdzie w N. Jorku notowane były jak następuje (w procentach nominalu): 6-proc. pożyczka dolarowa 57, 8-proc. Dillonowska 60, 7-proc. stabilizacyjna, 55, 7-proc. m. Warszawy 40 7-proc. Śląska — bez notowań.

W tym samym dniu notowano na giełdzie tej (w procentach nominalu): 7-proc. pożyczka niemiecka 63, 5 i 60 proc. niemiecka 39, jugosłowiańska 50

**KREUGER WYDZIERZAWIA MONOPOL TELEFONICZNY NA WĘGRZECH?** Donoszą z Berlina, że Kreuger i Morgan złożyli rządowi węgierskiemu wspólną ofertę na wydzierżawienie monopolu telefonicznego na Węgrzech, na lat 50. wzajemnie za co ofiarowują większą pożyczkę.

### Cło wywozowe na drzewo

Z dn. 1 listopada br. weszły w życie prohibycyjne stawki celne na wywóz drewna tarczego i papierówki, co ma umożliwić realny rozwój zorganizowanego eksportu tych artykułów, który od stawek tych będzie zwolniony. Jak wiadomo, w powyższym celu powstały przy Radzie Naczelnej Zw. Drzewnych w Polsce Komitety Eksportowe Papierówki i Tarcicy, które mają sobie podporządkować Sekcje Eksportowe (regionalne), w skład których znowu wchodzi firmy drzewne. Odtąd wszystkie zarejestrowane w odnośnych Sekcjach Eksportowych firmy drzewne będą mogły wywozić bez ponoszenia wprowadzonych w dn. 1. listopada br. ceł.

Rozporządzenie w sprawie ceł wywozowych ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa ukazało się w nowym poprawionem brzmieniu w Dz. Ust. Nr. 94 (z dn. 28 października) poz. 725. Przewiduje ono cło od 100 kg. na dłużyce i kłody 3 zł., olszowe o średnicy 22 cm i wyżej 6 zł., osikowe okrągłe o średnicy 20 cm i wyżej 3 zł., na drewno iglaste tarte wzdłuż przynajmniej z dwóch stron (belki, bale, krawędziaki, deski, łaty itp. z wyjątkiem słupów, podkładów kolejowych i klepek) 10 zł., na papierówkę świerkową, jodłową i osikową 3 zł.

### W sprawie wywozu drobiu oraz pierza i puchu

W wyniku narad, jakie miały miejsce ostatnio na terenie Państwowego Instytutu Eksportowego, eksporterzy pierza i puchu, podjęli obecnie prace, zmierzające do gruntownej reorganizacji wywozu tych artykułów zagranicę.

Eksporterzy drobiu, po odbyciu podobnych konferencji, opowiadają się za wprowadzeniem premjowania ich wywozu, twierdząc, że w tych tylko warunkach uda im się dotrzeć z eksportem drobiu na rynki państw. kontyngentujących tę gałąź przywozu. Eksporterzy jaj wyrażają przekonanie, że dla osiągnięcia lepszych rezultatów w wywozie, zarówno pod względem ilościowym jak i opłacalnościowym, należy przeprowadzić pewne zmiany w dotychczasowej standaryzacji wywozu jaj, a przedewszystkiem systemu kontroli

**EKSPORT PUCHU I PIERZA W STANIE NIE PRZEROBIONYM.** Zainteresowani mogą przegladac w Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie (przy ul. Długiej 1.) w godzinach urzędowych warunki, pod jakimi uzyskiwać można pozwolenia na wywóz bez cła pierza i puchu zagranicę w stanic nieoczyszczonej.

### Huty śląskie rezygnują z eksportu do Rosji

„Berliner Tgblt.” donosi z Górnego Śląska: „Zakłady hutnicze Katowickiej Siki Akcyjnej (huta Bismarcka) oraz Zjednoczone Huty Królewska i Laura, postanowiły przerwać dalsze wykonywanie zamówień dla Sowietów, które to zamówienia miały być wykonywane do końca br. Rezygnacja przez huty z tych robót spowodowana została zbyt wielkimi stratami, jakie dotychczas już poniosły te przedsiębiorstwa z powodu spadku funta angielskiego. a zamówienia te oznaczono zostały właśnie w funtach W związku z przerwaniem wykonywania tych robót, liczyć się należy z redukcją jednej trzeciej robotników, zatrudnionych przez przedsiębiorstwa, czyli około 6 tysięcy robotników, oraz z częściowym unierucho-

W sprawie naśladowstwa moich muchołapek „Aeraxon” ze sztyfcikiem i zielonym wieczkiem, wydał Sąd Okręgowy w Poznaniu przeciwko firmie „Palermo” Ska. z ogr. por. w Poznaniu, ul. Szewska 7. następujące zarządzenie:

Zakazuje się przeciwnicze wniosku pod rygorem grzywny w kwocie 1000 złotych na każdy wypadek przeciwdziałania sprzedawać i rozpowszechniać samej lub też przez inne osoby na terenie Państwa Polskiego lep na muchy w opakowaniu znamionem tem, że dół tulejki jest przynocowany do niej przez zwinięcie ich brzegów.

Koszta postępowania ponoszą przeciwniczki.

### UZASADNIENIE.

Wnioskująca dostatecznie uwiarygodniła, że przeciwniczka wyrabia i sprzedaje lep na muchy w opakowaniu, które zostało dla wnioskującej patentowo zastrzeżone. Należało więc przy zastosowaniu §§ p. c. 1 art. 177, 181 i 181 Rozp. Prez. Rzpłitej z dnia 22. III. 1928 r. zarządzić jak wyżej.

Poznań, dnia 2 października 1921 r.

Sąd Okręgowy Wydział III. handlowy.

podp. Czepczyński.

podp. Klebba. podp. Malinowski.

Wypisano. Poznań, dnia 2 października 1921.

Podpis nieczytelny: Adwokat Sądu Okręgowego

**Fabr. muchołapek „AEROXON”**  
R. Steyspal, Biała, wojew. krakowskie

**WYSPORTU**

DWA REKORDY EUROPY.

Na zawodach pływackich zorganizowanych przez klub „Hellas” w Magdeburgu uzyskano szereg wspaniałych wyników. 100 m. st. dow. panów: Szekely (Węgry) 1,01. 2. Haas (Kolonja) 1,02. 200 m. st. dow. panów: Deiters (Kolonja) 222,2. 2. Sze-



Wittenberg

kely 2,22,3. 400 st. dow.: Deiters 5,04,7 rekord Niemiec. 100 st. klas. Wittenberg (Berlin) 1,14,4 rekord Niemiec i Europy. 200 m. st. klas.: Wittenberg 2,46,2 rekord Niemiec i Europy. 100 m. st. grzbiet: Lenig (Kolonja) 1,13,2.

**ZNAKOMITE SUKCESY PLYWAKÓW ŻYDOWSKICH.**

Onegdaj odbył się we Wiedniu staranem „Hakoahu” wielki meeting pływacki z udziałem czołowych pływaków Austrii, Czechosłowacji i Węgiei, który przyniósł świetne wyniki. W szczególności wyróżnił się zawodnik żydowski Steiner (Bar Kochba—Preszburg), który ustanowił nowy rekord Czechosłowacji na 100 m. st. dow. kwalifikując się swym czasem do najlepszych pływaków europejskich. Wyniki ważniejsze były następujące: 200 m. st. klas. panów: Hild (U. T. E.) 2,58,4. 100 m. st. dow. pań: Lowy (Hakoah) 1,19,2. 400 m. st. dow. panów: Halasy (U. T. E.) 5,23,4. 200 m. st. klas. pań: Bienenfeld (Hakoah) 3,29. 100 m. st. grzbiet. panów: Nagy (U. T. E.) 1,15,6. 100 m. st. dow. panów: Steiner (Bar Kochba — Preszburg) 1,01,4 rekord Czechosłowacji. 400 m. st. klas. panów: Stein (Hakoah) 6,34,6. 100 m. st. dow. junjorów: Reiner (Bar Kochba — Preszburg) 1,05,6 (!)

Dziś w piątek 6 hm. premjera w kinie „APOLLO”

**Film-czar!**

Coś, czego nie można opisać — coś, co się musi zobaczyć! —  
Arcydzieło piękna i szampańskiego humoru!  
Najdoskonalszy superfilm wszystkich czasów!

**WESOŁY PORUCZNIK**

obraz niepospolitej piękności, pełen czaru, humoru i wesołości i nieopisanej radości życia!

**Film-rewelacja!**

Stolecz muzyki! Szal zapomnienia! Krzyk młodej krwi! Ion ulsujący luksus wystawy — Dreszcze pikantnych sytuacji! — Plut! — Nad modrym Dunajem! — Romans przeczniaka z krolewną! — W życiu jak na ekranie!

Arcydzieło to podniosł na niebłętelne wyżyny artysty, znakomity aktor czarujący pieśniarz, słupocentowy mężczyzna, towarzysze kobiet

**MAURICE CHEVALIER**

Spiew jego przenika do serca i duszy rozmarza i oszałamia tłumy, potrafi zmusić do śmiechu i łez!

Realizował niezrównany mistrz reżyserji Ernest Lubitsch. Muzyka cenjóno czarodzieja tonów Oskara Straussa. — Czarowne lebnienie Wiednia, stolcy cesarzów i walca porwie wszystkich w wir zabawy i podziwu!

Przedprzedaż biletów w kasie kina „Apollo” przed połudn. od godziny 11-tej do 1-szej.

**Legalizacja nielegalnych imigrantów**

Jerozolima (ZAT) W związku z amnestją rządu dla osób, które przybyły do Palestyny z ominięciem istniejących przepisów imigracyjnych, Waad-Haleumi ogłosił komunikat, w którym stwierdza, iż dotychczas 1000 Żydów przedstawiło organom administracji palestyńskiej petycje o ulegalizowanie ich pobytu w kraju. Wraz z rodzinami stanowią oni 50 procent wszystkich Żydów, którzy zamieszkują w Palestynie mimo braku formalnych zezwoleń na stały pobyt. Waad-Haleumi wzywa wszystkich zainteresowanych do rychlejszego złożenia odnośnych petycji, gdyż termin składania tychże upływa w dniu 10 hm. Amnestja została, jak wiadomo, proklamowana w związku z mającym się wkrótce odbyć w Palestynie spisem ludności.

**Strajk szoferów w Palestynie**

Jerozolima (ZAT) W całej Palestynie wybuchł strajk szoferów, spowodowany rozporządzeniem administracji palestyńskiej, w myśl którego podwyższone opłaty licencyjne mają być stosowane również za okres ubiegłych miesięcy od lipca rb. Szoferzy odbyli zebranie, które trwało przez cały dzień i na którym zapadła jednomyślna uchwała proklamowania strajku. Do strajku przystąpili wszyscy szoferzy żydowski i arabscy, nie wyłączając nielicznej grupy szoferów arabskich, którzy pierwotnie sprzeciwiali się współpracy Arabów z Żydami.

**Aresztowania wśród rewizjonistów w Tel-Awiiwie**

Jerozolima (ZAT) Policja aresztowała w Tel-Awiiwie 9 osób za udział w demonstracji przeciwko mającemu się wkrótce odbyć w Palestynie powszechnemu spisowi ludności. Wśród aresztowanych znajdują się m. in. publicysta rewizjonistyczny Achi-Meir oraz redaktor organu rewizjonistycznego „Haam” Jewin. Trzy osoby zostały za kaucją zwolnione z aresztu.

**Czy sir Herbert Samuel ma szanse zostać premierem?**

Londyn (ZAT) „Ewening Standard” omawia sytuację jaka się wytworzyła po wyborach parlamentarnych i twierdzi, że liberalowie mogą obecnie odzyskać swój dawny blask w angielskim życiu politycznym. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do grupy liberałów, kierowanej przez sira Herberta Samuela. Dziennik twierdzi, że przy pewnej konstelacji ugrupowań politycznych nie jest nawet wykluczone, że sir Herbert Samuel mieć będzie szanse zostania premierem rządu, chodzi więc o możliwość, której sir Herbert Samuel nigdy nie przypuszczał nawet w swych najśmielszych marzeniach.

—ośo—

PROF. FR. OPPENHEIMER W PALESTYNE. Do Jerozolimy przybył znany sjonista i uczonec prof. Fr. Oppenheimer, który pozostanie w Palestynie na okres pół roku. Na uniwersytecie jerozolimskim prof. Oppenheimer wygłosi cykl wykładów n. t. „Przeciwko kapitalizmowi i przeciwko komunizmowi”. Ostatnio prof. Oppenheimer ogłosił dzieło pod tym samym tytułem. Prof. Oppenheimer ofiarował Bibliotece Narodowej i Uniwersyteckiej w Jerozolimie kolekcję 2.000 tomów z dziedziny nauk społecznych i gospodarczych.

ULGA KOLEJOWA DLA ZWIEDZAJĄCYCH WYSTAWĘ PALESTYNY. Rząd czechosłowacki wyznaczył 25-procentową ulgę z taryfy kolejowej dla osób, które na wiosnę 1932 r. udadzą się na Wystawę i Targi Pa-

**Katastrofalna sytuacja Żydów w Europie wschodniej**  
**Wywiad z Bernardem Kahnem**

Nowy Jork. (ZAT) W Ameryce bawi obecnie dyrektor „Jointu” na Europę dr. Bernard Kahn. W rozmowie z przedstawicielem Żydowskiej Agencji Telegraficznej dr. Kahna oświadczył, iż pobyt jego w Ameryce ma na celu poinformowanie przywódców żydostwa amerykańskiego o katastrofie ekonomicznej zagrażającej żydostwu wschodnio-europejskiemu.

Żydzi europejscy, oświadczył dr. Kahn, nie oczekują od żydostwa amerykańskiego pomocy w takiej samej mierze, jak w latach dawniejszych. Lecz w Europie warunki są tak ciężkie, że Żydzi europejscy będą zadowoleni, jeśli będą mogli korzystać bodaj z niewielkiej pomocy. W latach 1923—1927 „Joint” wydatkował rocznie od 3 do 4 milionów dolarów na pomoc dla Żydów w krajach wschodnio europejskich. W ciągu ostatniego roku „Joint” wyasygnował już nie więcej niż coś około pół miliona dolarów, z tej sumy 300.000 dolarów wydatkowano w Polsce. Jeśli się doda do tego sumy asygnowane przez „Fundation” i „Agro-Joint” okaże się, że żydostwo amerykańskie wydatkowało w roku bież. na pomoc w Europie wschodniej nie więcej niż 1.600.000 dolarów. Aczkolwiek sytuacja żydostwa wschodnio-europejskiego jest obecnie bez porównania bardziej krytyczna, niż w latach 1923—1927, to jednak Żydzi europejscy będą zadowoleni, jeśli „Joint” przyjdzie im z pomocą bodaj w takiej mierze jak dotychczas. Żydzi wschodnio-europejscy nauczyli się już sztuki samopomocy. Czynią oni maksimum tego co są w stanie, aby zachować przy życiu swe instytucje, lecz nie mają możliwości tego uczynić bez wydatnej pomocy. Jeśli pomoc z Ameryki miałaby zupełnie ustać, wówczas

jest pewniem, że instytucje żydowskie, które rozbudowane zostały w ciągu ostatnich lat dzięki poparciu „Jointu”, załamają się.

Charakteryzując sytuację Żydów w różnych krajach dr. Bernard Kahn oświadczył, że najbardziej krytyczna sytuacja istnieje wśród Żydów polskich. Niewiele lepszą jest sytuacja w Besarabji i na Rusi Podkarpackiej, gdzie wielu Żydów niema innej perspektywy poza nędzę i głód.

Lepszą jest sytuacja Żydów rejsyjskich — oświadczył dr. Kahn — większość Żydów sowieckich jest uprzemysłowiona. Aczkolwiek warunki życia w Rosji sowieckiej są ciężkie, to jednak Żydzi mają te same szanse co i inne części ludności. Młode pokolenie żydowskie dostało się do fabryk, zaś wśród starszych pozostało już niewiele t. zw. olementów zdeklasowanych.

Omawiając sytuację w Palestynie, dr. Kahn podkreślił, iż kryzys światowy nie miał w Palestynie tak ciężkich skutków, jak w innych krajach. Lecz z powodu trudności finansowych, w których znalazła się Agencja Żydowska cierpi dotkliwie akcja odbudowy żydowskiej w Palestynie. Z tego też powodu Agencja Żydowska nie jest w stanie prowadzić swej działalności w takim tempie, jak zamierzano.

Przybyłem do Ameryki, zakończył dr. Kahn aby zobrazować przywódcom żydowskim sytuację Żydów wschodnio-europejskich. Wiem o tem, iż sytuacja gospodarcza w Ameryce jest ciężka. Sądzę jednak, że społeczeństwo żydowskie w Ameryce jest jeszcze w stanie nie dopuścić do wielkiej katastrofy, jaka niewątpliwie nastąpi, jeśli się natychmiast nie podejmie akcji ratunkowej.

**Skąd rozchodzi się pornografja?**  
**Rewal, Berlin, Wiedeń, Warszawa**

Przed dwoma laty aresztowano w Berlinie niejakiego Neda de Baggio, obywatela estońskiego, pod zarzutem handlu narkotykami i widokówkami pornograficznymi. Okazało się, że Nede Baggio jest głównym dla Europy dostawcą pornografji i przyjechał do Berlina dla kontroli swych odbiorców. Został zasądzony, a po odsiedzeniu kary odstawiono go do Estonji. Tam go aresztowano i postanowiono go zesać do jakiejś oddalonej miejsciny, gdzie jego działalność nie będzie mogła być tak szkodliwą. Baggio oświadczył jednak cynicznie: „I tam istnieje poczta. Ja muszę mieć tylko pocztę, która jest jedyną moją pomocą”.

Musiano go zostawić w spokoju, ponieważ nie można mu było niczego wykazać. Wkrótce jednak wyszło na jaw, że Baggio powiedział prawdę. Z Rewalu wychodziły pocztą całe ładunki widokówek pornograficznych. Policja „towar” skonfiskowała, ale Baggio nie dał za wygraną i za pomocą auta zaczął odstawiać swój towar do granicy.

Od tego czasu policja zaczęła śledzić działalność tego „króla pornografji”. Okazało się, że Nede de Baggio miał w każdym większym mieście europejskim swoją filję, którą zaopatrywał w towar fabrykowany w Rewalu i Warszawie. Cała Europa podzielona jest na strefy, a główne agencje znajdują się w Berlinie i we Wiedniu, rachunki zaś załatwiała się via Warszawa.

Policja w Estonji porozumiała się z policją we Wiedniu, Berlinie, i Warszawie dla przedsięwzięcia wspólnej akcji. W Berlinie skonfiskowano kil-

ka aut ciężarowych z towarem, a w Rewalu usiłowano za wszelką cenę dotrzeć do źródła produkcji. Było to rzeczą arcytrudną, ponieważ Baggio jest bardzo ostrożny. Mimo to policja w Rewalu skonstatowała, że Baggio „zaangażował” około 20 młodych dziewcząt i kobiet, które pozwalają się w najrozmaitszych pozycjach nago fotografować. Opinia publiczna w Rewalu jest mocno zaniepokojona. Na policję wciąż zgłaszają się mężowie i ojcowie, by się dowiedzieć, czy między temi dziewczętami niema ich żon i córek. Policja zachowuje dyskrecję, oświadczaając, że pada do wiadomości publicznej tylko imiona i nazwiska tych kobiet, które zawodowo są modelkami pornograficznych obrazów. Dziewczęta, które przesłuchano są jeszcze bardzo młode, liczą bowiem od 14—16 lat. Niektóre oświadczyły, że dały się zwerbować za pieniądze, inne tylko za czekoladę, ale były też takie, którym wogóle pozowanie sprawia przyjemność.

W Warszawie zupełnie przypadkowo wpadła policja na ślad zakładu fotograficznego, pozostającego na żoździe de Baggio. Jeden z policjantów zauważył mianowicie na ulicy młodą dziewczynę, która uderzająco podobną była do jednej z modelek, demonstrowanych na kartach pornograficznych. Policjant niepostrzeżenie śledził tę dziewczynę i skonstatował, że weszła do pewnego zakładu fotograficznego. Zarządzono natychmiast rewizję i przekonano się, że w tym zakładzie fotograficznym znajduje się centrala warszawska.

lestyny i Bliskiego Wschodu w Tel-Awiiwie. Dotychczas wyznaczyły taryfy ulgowe dla pasażerów na wystawę palestyńską rządu Rumunji i Egiptu.

HOJNY DAR FELIKSA WARBURGA. Federacja Żydowskich Towarzystw Filantropijnych w Nowym Jorku postanowiła rozpocząć akcję celem zebrania 2.300.000 dolarów. Pierwszy zadeklarował swój udział w akcji p. Fe-

liks Warburg, który wyasygnował na ten cel 75.000 dolarów.

REDUKCJA 300 URZĘDNIKÓW ADMINISTRACJI PALESTYŃSKIEJ? Jak donoszą, wkrótce ma nastąpić redukcja 50 starszych oraz 250 młodszych urzędników z palestyńskiej służby administracyjnej. Dotychczas wiadomość ta nie została potwierdzona ze źródeł miarodajnych.

# Zwycięzca w walce

## Dyrektor departamentu Kawecki zezna...

Warszawa, 3 listopada

W korytarzu czekają dziesiątki policjantów z rozmaitych okręgów. Każdy trzyma jakiś papier w rękę i zagięta do niego. Są to niżsi urzędnicy, policjanci, którzy przybyli z Wadowic, Tarnowa i mają stanąć przed sądem okręgowym w Warszawie, przed kilku dziesiątkami oskarżonych i adwokatów. Mogą wrócić z powrotem zdyskredytowani z gotową decyzją stałości co do ich przyszłego losu. Mają odpowiedzieć na trudne pytania: co jest legalne, a co nielegalne? Muszą niestety odpowiadać na pytania adwokatów, czy większość sejmowa może obalić rząd. Za tych 120 zł. ma taki policjant odpowiedzieć na pytania, na które nie umieją, albowiem nie chcą odpowiedzieć wyżej, lepiej płatni urzędnicy.

Nadomiar złego odbiera się im papier z rąk. Każę im się mówić na pamięć, a jeśli przypadkiem obrońca przerywa odpowiedź takiego policjanta, jeśli przypadkiem powie, że nie słyszy, jeśli prosi o powtórzenie zeznania, dochodzi do katastrofy. Świadek płata się w zeznaniach, rozpoczyna odnowa, wraca jeszcze raz do tego samego tematu i jest całkowicie zmieszany wskutek jakiejś zgryźliwej uwagi na wzór:

— O tem już słyszeliśmy...

W małych miastach i miasteczkach jest taki komendant policji autorytetem pierwszorzędny. Ale tu? Wyelegantował się do ostatnich możliwości, wysmarował odpowiednio wasy i stoi wyprostowany, jak żołnierz przed sądem. Pierwsze wypowiedziane zdania brzmią dobrze. Atoli świadkowie natychmiast zacinają się, kiedy pada na nich wzrok adwokatów, kiedy obrońcy pochwytyją ich słowa. Srogim prokuratorem dla świadków oskarżenia jest adwokat Berenson. Jego gniew wprowadza ich w zamieszanie. Kiedy ten mały, nieco otyły pan, w pierwszym szeregu wstaje z miejsca, wyprostowuje się i zaczyna powtarzać ironicznie zdanie świadka. — drży taki policjant na całym ciele, drży o swoją karierę. Jeden tylko nie obawiał się adwokatów, jeden tylko zdał egzamin i nie poddał się ironicznym słówkom, delikatnym przycinkom, zapowiedziom, a nawet groźbom. Wączyli odważnie i wyszedł prawie zwycięsko z bitwy.

Dlaczego czuł się dyrektor departamentu organizacyjnego w ministerstwie spraw wewnętrznych, Henryk Kawecki, tak odważnie, dlaczego nie wstydził się otwarcie wyjąć swoje notatki i oświadczyć, że w ten sposób przypomni sobie tylko cyfry i miejscowości? Czy tylko dlatego, że miał do czynienia z tymi samymi adwokatami już w procesie o zajęcia 14-go września i w procesie o zamach bombowy na marszałka Piłsudskiego? Nie.

Henryk Kawecki powinien wszak być w największym zakłopotaniu. Opowiada bowiem w

sądzie, że on przygotował w ministerstwie spis posłów, których należało aresztować. Dla niego jest takie oświadczenie specjalnie nieprzyjemne. Niedawno jeszcze był on z oskarżonymi złączony rozmaitemi niemi. Przez lata szli razem, ręka w rękę.

„Wyzwolenie”? Z nim pracowała ta partja wspólnie, kiedy był szefem bezpieczeństwa w Wilnie, na Litwie środkowej. Z nimi przesiadywał często w bufecie w dawnych czasach. Wobec niego nie było żadnych tajemnic.

A potem, kiedy nastąpił nowy regime, kiedy stosunki zaostrzyły się całkowicie, był właśnie Henryk Kawecki oficerem łącznikowym, zwolennikiem pokoju i porozumienia. Szef urzędu bezpieczeństwa stał się komisarzem rządowym w Warszawie. Przedstawiciele P. P. S. są znowu gospodarzami na placu Teatralnym. Kawecki demonstruje tendencje liberalne, broni P. P. S. przed napadami B. B. S. Towarzysz „Stas” (Tomasz Arciszewski) interweniuje, załatwia, wyrównuje konflikty w owych dobrych czasach panowania Bartla. A później w kuluarach sejmowych rozchodzą się pogłoski, że on jest napewno takim, jak... Kołodziejewski, że jest inny od wszystkich, że można z nim mówić, że jest przeciwnikiem represyj. Dnia 9 września podpisuje Kawecki spis posłów, których należy aresztować, a 13 września odwiedza go jeszcze w mieszkaniu jego przyjaciela „Stas” i odbywa z nim konferencję w sprawie jutrzejszych demonstracji. Teraz w czasie procesu, wyjawia sam prawdę, bierze na siebie winę, zrywa za sobą wszelkie mosty.

Adwokat Leon Berenson zasypuje go ciężkimi, trudnymi pytaniami; czyni mu wyrzuty. — Kawecki nie pozostaje bez odpowiedzi. Toczy się walka między Kaweckim a wszystkimi adwokatami, lecz Kawecki nie „daje się”. Odpowiada, nie cicho jak Stamirowski, nie ugina się, jak Hauke Nowak — jego blada twarz staje się różowa.

Walka trwała dłuższy czas. Ostreimi słowami zaszczycali się obydwie strony. Sąd ogłasza przerwę. Scena zmienia się. Adwokat Szumański obejmuje świadka i szepce mu coś do ucha. Kawecki rozmawia intymnie z „przeciwnikami”. — Szeptu mu coś przyjaźnie do ucha „przeciwnik” z drugiego obozu, Jerzy Szapiro z „Robotnika”, rozmawiają z nim swojsko, niemal familijnie inni przyjaciele z P. P. S.

Dziesiątki policjantów „padło” już w walce brzeskiej, tu w sali sądowej. — Ciężkie chwile przeżył przedstawiciel urzędu bezpieczeństwa w Krakowie, Wolaniecki ale Kawecki wyszedł zwycięsko. Obydwie strony chwala go. A w kuluarach rozchodzą się wieści, że zostanie wiceministrem spraw wewnętrznych, albowiem czło wiekiem inteligentnym i „politycznym” jest dyrektor Henryk Kawecki.

B. SINGER.



### Podziękowanie.

W Panu Drowi ADOLFOWI SCHWARZBARTOWI, laryngologowi, zamieszkałemu w Krakowie przy ul. Starowiślniej 4, za zupełne wyleczenie, oraz pełną poświęcenia, bezinteresowną opiekę, okazaną mojej żonie w czasie choroby nosa, składam tę drogą serdeczne podziękowanie.

RABIN CHASKEL FRAENKEL  
Podgórze, Lwowska 12

1833x

### Tajemnicza śmierć pacyfisty Noela Garniera

„Paris-Midi” donosi, że znaleziono w jakimś podrzędny hotelu w Marsylii nieżywego — znanego dziennikarza pacyfistycznego Noela Garniera. Przywołany przez hotel lekarz nie chciał wystawić świadectwa śmierci, ponieważ zachodzi podejrzenie, iż Garnier nie umarł śmiercią naturalną.

Zmarły urodził się w r. 1893, liczy więc obecnie lat 38. Karjerę dziennikarską rozpoczął zakładając razem z Barbussen znane czasopiśmo „Clarte”, później był współpracownikiem „Humanite” z innych pism lewicowych. Garnier, sekretarz związku literatów, z powodu swej działalności; lewicowo pacyfistycznej ściągł na siebie nienawiść nacjonalistów francuskich. Swego czasu na wniosek generała Petaina odebrano mu wstążeczkę Legji honorowej, którą jednak odzyskał później z powrotem. Ostatnio zajmował się bardzo żywo organizowaniem we Francji zwolenników rozbrojenia.

—oś—

### W Rydze można dostać rozwód za kilkanaście złotych

Od czasu, gdy opinja publiczna w Europie dowiedziała się o rozwodzie Maksa Reinhardta w Rydze, stało się miasto to prawdziwą Mekką dla kandydatów do rozwodu. Opinję tę podtrzymała jeszcze sprawa rozwodowa znanego kompozytora Eugenjusza d'Alberta, który również w Rydze uzyskał bardzo łatwo rozwód. Opowiadają sobie, że wystarczy pojechać do Rygi, zapłacić tam kilkanaście złotych, by uzyskać rozwód. Wedle bowiem ustawodawstwa lotewskiego dostatecznym powodem do rozwodu jest fakt, że małżonkowie nie żyją ze sobą przez trzy lata. Każdy z partnerów w małżeństwie ma, jeśli ten warunek zaistniał, prawo domagania się rozwodu. O wiele jeszcze łatwiej przedstawia się sytuacja, gdy oboje małżonkowie domagają się rozwodu. Wówczas trybunał uznaje małżeństwo za rozwiedzione, jeśli małżonkowie oświadczą, że nie mogą ze sobą żyć dalej. Wyznacza się im tylko termin dwumiesięczny do naniysłu, a gdy po upływie tego terminu zjawia się znowu obie strony, by oświadczyć, że pozostają przy swym zamiarze rozejścia się, sąd orzeka ostatecznie rozwód. Nic dziwnego więc, że do Rygi przybywają masami „rozwo dowicze” z najrozmaitszych stron świata. — Ostatnio przybyła tam jakaś księżniczka zaręczona, która wynajęła sobie całą wille. Opinja dowiaduje się tylko o „znakomitościach” podczas gdy dopływ mniej znakomitych ludzi nie da się skontrolować.

LECHJA—GARBARNIA.

W najbliższą sobotę o godz. 215 pop. na boisku Garbarni odbędą się zawody między najpoważniejszym kandydatem do tytułu mistrza ligi Garbarnia, a znajdującą się na przedostatnim miejscu lwowską Lechją. Widmo spadku Lechji do klasy A będzie dla gości bodźcem do rozpaczliwej obrony swojej pozycji, to też jakiegokolwiek przewidywania na zwycięstwo Garbarni mogą okazać się błędne.

### KOMUNIKATY

— „BNEJ SJON”. Dziś, w piątek, o godz. 7.30 wiecz. wygłosi p. Dr. H. Pfeiffer w lokalu „Haszacharu” przy ul. Strzemiom 15, I. p., referat n. t. „Istota chasydyzmu”. Goście mile widziani.

— S. K! A. EMUNAH. Dziś, w piątek, o godz. 6 wiecz. Walny Konwent.

— „MENORAH”. Dziś, w piątek, o godz. 7.30 referat tow. Efraima Neufelda n. t. „Historycy żydowscy” (Jost, Geiger, Greatz, Dubnow). Goście mile widziani.

— MŁODE WIZO. Dziś, o godz. 7.30 inauguracja wieczorów piątkowych. W programie recytacje i piosenki żyd. w wykonaniu kol. D. Burstenbruder.

— „PRZEDŚWIT-HASZACHAR” Dziś, w piątek, o godz. 8 wiecz. pierwsze plenarne zebranie Kółka hebraistów w lokalu Związku.

— „REJESTRACJA ŻYDOWSKICH BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Komitet Pomocy Bezrobotnym przy Zw. Zaw. Żyd. Prac. Umysł. „Awodah”. Zielona 23, wzywa wszystkich bezrobotnych pracowników umysłowych do bezwzględnego zarejestrowania się w lokalu Związku (godz. urzęd., od godz. 7—8 wiecz. z wyjątkiem so-

bót i niedziel), gdyż tylko bezrobotnym zarejestrowanym w Komitecie będą udzielane zasiłki pieniężne”.

— STOWARZYSZENIE MŁODZIEŻY SJONSKIEJ „BNEJ SJON” W PODGÓRZU. Józefińska 2. Dziś, w piątek, o godzinie 7.30 wieczorem wygłosi Mgr. Hoffmann referat na temat: „Asymilacja i ortodoksja a ruch odrodzeniowy”.

— ŻYDOWSCY STUDENCI W.S.H. W niedzielę 8 bm., o godz. 10.30 zebranie żydowskich studentów (tek) Wyższego Studium Handlowego w lokalu „Przedświtu” Stradom 15 w sprawie Stowarzyszenia Żyd. Stud. W.S.H.

— STOW. NAR. ŻYD. AKAD. „MAKABEA” w Rzeszowie. Dziś, w piątek o 7-miej w lokalu własnym w Domu ludowym konwent, na którym kol. R. Tuchman wygłosi referat: „Nowe prądy w psychologii”. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— MIĘDZYNARODOWE ZAPASY W KRAKOWIE. Dziś w piątek, w drugim dniu turnieju walk zapasniczych w sali kina „Warszawa” walczy: Iteinke (Belin), Goter (Flandria) Żeleznjak (Rosja), Grunewald (Niemcy), Stjbor (Jugostawia) Nober (Prusy) Poochoff (Makabi-Frankfurt), Willing (Niemcy) Martynoff (Bułgaria) Kiewajtis (Litwa).

## NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

# Za rewizją — przeciw rewizji

Kongres radykałów francuskich za rewizją szanując kwestyj terytorjalnych. — Mussolini ze zastrzeżeniami. — Painleve przeciw poru-  
lini nie chce Polsce odebrać korytarza.

Problem rewizji traktatów pokojowych wciąż żywo zajmuje międzynarodową opinię publiczną. Oto kilka głosów z ostatnich dni.

Dnia 13 bm. zbiera się w Paryżu kongres francuskiej partji radykalnej, która, jak już donieśliśmy, odniosła ostatnio przy wyborach do rad generalnych olbrzymi sukces, wysuwając się znowu na czoło wszystkich partji francuskich. Sukces ten uważać można za prognozę przyszłych wyborów do parlamentu francuskiego, które się odbędą w roku 1932. Referat o polityce zagranicznej Francji objął na kongresie radykałów-socjalistów z pod znaku Herriota poseł Cot, znany jako zwolennik porozumienia niemiecko - francuskiego. W swym referacie podkreślił poseł Cot konieczność tego porozumienia, zaznaczając, że podstawą organizacji pokoju światowego jest rewizja istniejących traktatów pokojowych, jednak z tym zastrzeżeniem, że ta rewizja odbyć się może, o ile wszystkie strony zainteresowane wyrażą swoją zgodę. Jeśli takiej zgody nie można osiągnąć, należy traktaty pokojowe uważać za „święte“.

Natomiast Paweł Painleve wygłosił onegdaj w Belleville mowę, w której podniósł, że największą przeszkodą dla francusko-niemieckiego porozumienia jest poruszanie w obecnym momencie kwestyj terytorjalnych. Są to sprawy natury bardzo delikatnej, które zresztą nie są obecnie tak aktualne, jak problemy natury gospodarczej. Nie jest atoli prawdą, by Francja chciała utrudnić jeszcze traktat wersalski, alboważ żądała od krajów zwyciężonych dobrowolnej deklaracji sankcjonującej po wszystkie strony wszystkie klauzule tego traktatu, jednakowoż kryzys jest obecnie tak ciężki, że do jego przezwyciężenia konieczną jest długotrwała współpraca międzynarodo-

wa. Ta współpraca przeistoczy zupełnie stosunki między narodami i wytworzy taką atmosferę, że kwestje graniczne stracą swój charakter zapalny.

Także Mussolini, jak już zresztą o tem obszernie pisaliśmy, zadał ostatnio znowu w róg rewizjonizmu. Przekonawszy się jednak że rezonans jego mowy w Neapolu może mieć nieprzyjemne następstwa dla polityki Włoch, uznał Mussolini za stosowne, osłabić wrażenie swjej mowy. W oficjalnym dementi zaznaczył, że nie jest prawdą, jakoby poruszył kwestję korytarza polskiego, jest bowiem zdania, iż sprawa ta jest zbyt delikatna, by ją teraz już wysunąć na forum międzynarodowe. „United Press“ utrzymuje natomiast stanowczo, że Mussolini kwestję korytarza również w swjej mowie poruszył.

## Plebiscyt w sprawie Wilna?

„Vossische Zeitung“ przynosi wiadomość, że Polska godzi się na plebiscyt, który ma rozstrzygnąć o ostatecznej przynależności Wileńszczyzny. W uzasadnieniu tej swojej wiadomości, zaznacza „Vossische Zeitung“, że taki plebiscyt ostatecznie położy koniec pretensjom Litwy do Wileńszczyzny. Polska nie musi się bowiem obawiać wyników plebiscytu nawet w tym wypadku, gdyby plebiscyt przeprowadzono pod kontrolą międzynarodową, wedle bowiem statystyki Wileńszczyzna z wyjątkiem Świecian ma przeważnie ludność polską.

Informacje „Vossische Zeitung“ uważać należy tylko za „próbny balon“, a nie za jakąś poważną i zgodną z rzeczywistością wiadomość.

tych sanację bez zgody rady nadzorczej wzięło na siebie Towarzystwa akcyjne browarów. Stąd pochodzą olbrzymie straty dochodzące aż do milionów.

## Proces o spadek po Edisonie

Donieśliśmy już, że Edison napisał cały swój spadek, którego wartość oszacowano na 12 milionów dolarów, synom Teodorowi i Karolowi, pochodzącym z jego drugiego małżeństwa. Prasa amerykańska donosi, że William Edison, drugi syn z pierwszego małżeństwa Edisona, wnosi skargę sądową o umiędzynarodowienie testamentu, który miał zo-



Karol Edison

stać sporządzony pod presją drugiej żony William Edison walczy z wlaszcza postanowienie testamentu, wedle którego dwom wyżej wymienionym spadkobiercom przysługuje prawo decydowania o rozdzieleniu pozostałej gotówki między wszystkimi spadkobiercami. Do procesu po stronie Williama przystąpić mają jeszcze i inni poszkodowani spadkobiercy Edisona.

## Z POWODU ŚMIERCI SCHNITZLERA — USILOWAŁA POPELNIĆ SAMOBÓJSTWO.

Prasa budapeszteńska donosi, że młoda dziewczyna nazwiskiem Irma Nagel usiłowała popełnić samobójstwo. W ostatniej chwili ją uratowa-

## WIADOMOSCI Z KRAJU

### ZAJŚCIA NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM

W sprawie ostatnich zajęć na Uniwersytecie warszawskim podajemy za prasą warszawską następujące szczegóły:

Do p. dziekana wydziału prawnego udała się ponownie delegacja prawników Żydów, prosząc p. dziekana o interwencję w związku z ostatnimi zajęciami. P. dziekan zapewnił delegację, że zrobi wszystko, co może, aby przywrócić spokój i porządek na wykładach wydziału prawnego.

Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej Szkół Wyż. R. P. złożył na ręce p. rektora Uniwersytetu protest przeciwko nielegalnym wyborom syndyka na drugim kursie prawa oraz przeciw eskcesom antysemickim na terenie uczelni.

Do p. rektora Uniwersytetu udała się delegacja młodzieży lewicowej. Delegacja przez p. rektora nie została przyjęta, wobec czego złożyła w rektoracie pismo, w którym — według pogłosek — odpowiedzialność za dalsze trwanie antysemickiej hecy na terenie Uniwersytetu składa na władze uniwersyteckie.

W Uniwersytecie odbyło się we środę nadzwyczajne zebranie senatu akademickiego, zwołane przez p. rektora, na którym — według krążących pogłosek — omawiano w związku z nieustawianiem eskcesów antyżydowskich na terenie uczelni jako konsekwencję tego stanu rzeczy, możliwość zamknięcia Uniwersytetu.

### KOSZTY UTRZYMANIA W PAŹDZIERNIKU

Onegdaj miało odbyć się w Warszawie posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania w celu ustalenia zmian, jakie zaszły w tej mierze w październiku w porównaniu z wrześniem. Posiedzenie to nie odbyło się jednak wobec braku quorum. Następne posiedzenie komisji wyznaczono na sobotę, 7 bm. W dniu tym posiedzenie dojdzie do skutku, gdyż w drugim terminie wystarczy obecność czterech przedstawicieli rządu.

### 500 TON OŁOWIU ZAJĄŁ KOMORNIK

„Katowitzer Ztg.“ donosi, że plastujący od czasu objęcia Górnego Śląska przez władze polskie stanowisko dyrektora państwowej huty srebra i ołowiu w Strzybnicy pod Tarnowskimi Górami p. Lenartowicz został ze swego stanowiska z d. 1 października zwolniony z powodu ogólnej redukcji. Dyrektor Lenartowicz, jak podaje to pismo, zaskarżył obecnie dyrekcję huty o odszkodowanie w wysokości 160 tysięcy złotych, a celem zabezpieczenia tej pretensji zajął hucie przez komornika sądowego 500 ton ołowiu. Huta ma być w najbliższym czasie unieruchomiona.

### ŚMIERTELNY STRZAŁ W USTA JAKO ODPOWIEDZ NA BEZLITOSNE SŁOWA KOBIETY

W Warszawie przy ul. Powązkowskiej 2 w mieszkaniu wyrobnika Jana Zakrzewskiego rozegrała się onegdaj krwawa tragedia miłosna. Od 3 lat do 23-letniej Stanisławy Zakrzewskiej przychodził jak narzeczony 30-letni Franciszek Cierpisz, kapral pułku radiotelegraficznego na Powązkach. W ubiegły poniedziałek pomiędzy młodymi wywiązała sprzeczka. Cierpisz robił dziewczynie wymówki, iż wyjechała na 3 dni z domu z jakimś młodzieńcem. Onegdaj rano kapral w towarzystwie swej kuzynki przyszedł do Zakrzewskich, celem pogodzenia się. Kuzynka pozostała w kuchni, tłómacząc Z. i starając się wszelkimi siłami wpłynąć na pogodzenie się z narzeczonym. — „Jak mu się podoba, to może nie przychodzić. Ja jego i tak już nie chcę“ — rzekła Zakrzewska. Gdy kuzynka kaprała oświadczyła, że z rozpaczliwym młodzieńcem może odebrać sobie życie, wówczas Z. z ironicznym uśmiechem powiedziała: „Nieraz groził, że się zastrzeli. Niech sobie teraz w łeb palnie“. Na te słowa rozległ się w pokoju wystrzał rewolwerowy. Oto Cierpisz, usłyszawszy ostatnie zdanie narzeczonej, strzelił sobie z rewolweru w usta. Zaalarmowani domownicy i sąsiedzi wezwali pogotowie, którego lekarz stwierdził śmierć.

no. Panna Nagel utrzymywała przyjacielskie stosunki ze zmarłym Arturem Schnitzlerem. Często go odwiedzała i pozostawała z nim w żałytej korespondencji. Śmierć wielkiego jej przyjaciela tak głęboko nią wstrząsnęła, że usiłowała popełnić samobójstwo.

### ECHA ZE ŚWIATA.

## Protaktor teatru Piscatora zbankrutował

Cała prasa niemiecka szeroko rozpisuje się o bohaterze nowego skandalu finansowego w Niemczech Ludwiku Katzenellenbogenie, generalnym dyrektorze największego browaru na świecie — towarzystwa akcyjnego Schultheiss-Patzenhofer. Katzenellenbogen urodził się w Krotoszynie jako syn małego żydowskiego kupca starego żelazniwa. Obdarzony niezwykłą energią, wypłynął wkrótce na szeroką arenę, stając się jednym z najpotężniejszych magnatów finansowych Niemiec. W życiu umysłowym Niemiec odegrał Katzenellenbogen pewną rolę, ożeniwszy się ze znaną aktorką niemiecką Tillą Durieux. W salonie tej artystki, grającej nie tylko na scenie ale i w życiu rolę wampirzycy, poznał Katzenellenbogen elitę umysłową i towarzyską Berlina, kokietującą z komunizmem. Wówczas pani Tilla Durieux była jeszcze żoną słynnego nakładcy i „kunsthandlery“ Cassiera, który zastrzelił się później, gdy go żona porzuciła. Katzenellenbogen, pod wpływem swej żony stał się protektorem Piscatora i finansował jego komunistyczny teatr w Berlinie. Za pieniądze Katzenellenboga wystawiono w Berlinie „Hoppla wir leben“, „Rasputina“ i „Szwejkę“ z Pallenbergiem w roli głównej. Galerję i tańsze miejsca w teatrze wypełniała młodzież komunistyczna. Iżże zaś i droższe miejsca zajmowała bogata burżuazja, która podczas inflacji mogła sobie na wszystko pozwolić, a m. in. pozwalała też sobie na „dreszczyk“ komunistyczny. Później jednak Katzenellenbogen znowu pod wpływem swej żony, która nie mogła się pogodzić z Piscatorem i nie otrzymała od niego żadnych ról, zamknął kredyt dla teatru komunistycznego, doprowadzając go w ten sposób do bankructwa. Katzenellenbogen był niejako bohaterem inflacji niemieckiej, ale wobec swych akcjonariuszy zachował się jako komunist, wywłaszczając ich z akcji, które straciły 9/10 swej wartości. Katzenellenbogen był nie tylko generalnym dyrektorem browaru, ale posiadał też większość akcji tzw. Ostwerke, reprezentujących interesy cementowni, budowy maszyn młynów itd. Krach zaczął się właśnie od tych Ostwerke któ-



**Dziś premjera w dźwiękowym kinoteatrze****„WANDA”**  
Św. Gertrudy 5

Rekordowe arcydzieło czeskiej dźwiękowej produkcji filmowej! Porywający mocą i potęgą nieugaszonych wrażeń — fascynujący obraz walk ludzkich namiętności i pożądań. Odwieczna pieśń niezaspokojonych zmysłów!

— Film w wersji czeskiej dla wszystkich zrozumiałej. —  
Początek seansów o g. 5, 7, 9-10, w niedzielę o g. 3 pop.  
Sala kina ogrzana.**JEJ CHŁOPCZYK**

Gehenna przeżyć w szalonym wirze wielkomięjskiego życia. — Wstrząsający dramat kobiety w walce z okrutnym losem. — W rolach głównych:

**MAGDA SONJA - HILDA ROSCH**słynny wirtuoz czeski **JAROSŁAW KOCIAN** oraz genialny 8-mio letni artysta **JAS FEHER****KRONIKA****Listopad**Wschód  
słońca  
6 m. 39**6**

Piątek

26 Marcheswan 5692

Zachód  
słońca  
16 m. 2**Rabin Fischman w Krakowie**

Dziś w piątek wieczór o godz. 7:30 w wielkiej bóżnicy „Bnej Emunah” wygłosi znany mówca i przywódca „Mizrachi” rabin Fischman z Jerolimolim kazanie na temat: „Religijna Palestyna i jej odbudowa”.

Jutro, w sobotę przedpołudniem, przemawiać będzie rabin Fischman w bóżnicy Mizrachi. O godz. 4 popoł. odbędzie się „Mesibath Oneg Szabat” w tejże bóżnicy przez zarząd przygotowana.

Rabin Fischman zabawi w Krakowie przez cały następny tydzień, w którym to czasie przeprowadzona będzie akcja na rzecz funduszu palestyńskiego org. „Mizrachi” (Keren Erec Izrael), zasiłającego instytucje mizrachistyczne w Palestynie.

**Z Żydowskiego Komitetu Pomocy w Krakowie**

Z inicjatywy Kierownictwa Biura Żydowskiego Komitetu Pomocy odbyło się we środę dnia 4 bm. posiedzenie właścicieli aptek Dz. VII. i VIII. w sprawie udzielania bezrobotnym ulg przy zaopatrywaniu się w lekarstwa. Aptekarze oświadczyli gotowość pomocy Komitetowi na ręce i udzielania daleko idących ulg zarejestrowanym bezrobotnym. Za kilka dni rozpocznie Komitet rejestrację żydowskiej ludności bezrobotnej oraz pozbawionej zarobku. poczem rozpocznie wydawać asygnaty zapomogowe. Komitet poczynił starania o urządzenie dwóch kuchni w Dz. VII. i VIII., które będą wydawały posiłek na odpowiednie asygnaty.

**Bezczelne korsarstwo dziennikarskie**

Do systematycznego okradania nas przez cały szereg żydowskich i polskich pism prowincjonalnych, a także i niektórych stołecznych — jesteśmy już od dawna przyzwyczajeni. Szczególnie celują pod tym względem dzienniki łódzkie, które zupełnie bezceremonialnie przedrukowują nasze artykuły, oczywiście bez cytowania źródła i autorów. Rekord jednak pod tym względem osiągnął łódzki „Głos Poranny” z dnia 4 b. m., który z naszego numeru poniedziałkowego przedrukował list naszego korespondenta palestyńskiego Sz. Erlika a to w następujący mistrzowski korsarski sposób: 1) Tytuł oryginału „Hallo, hallo, tu polskie radio Warszawa” zmienił na „Historja o Janklu, opowiadana w Warszawie, a słuchana w Hajfie”, co byłoby jeszcze przestępstwem najmniejszym, 2) Źródło przedruku, „Nowy Dziennik”, zostało w całości zeskamotowane, co już jest mocno bezczelnie odnośnie do oryginalnej korespondencji zagranicznej. 3) Jeszcze bezczelniejszym jest ukrycie nazwiska, a więc okradzenie autora, który przecież posiada prawa własności do swej pracy. Jako autor figuruje litera „R.”. Tak samo mogłaby figurować każda inna litera alfabetu. 4) Szczytem bezczelności jest jednakowoż opuszczenie niektórych zdań artykułu, przez co zmieniony został sens i niejako tendencja całego artykułu.

To niesłychane korsarstwo „Głosu Porannego” sta wiamy pod pręgierz opinii publicznej.

**Losowanie pożyczki budowlanej**

Onegdajsze losowanie 3 proc. pożyczki budowlanej sejm A. pierwszej dało wynik następujący (częściowo przez nas już onegdaj podany):

Zł. w zł. 250.000 — 884343.  
Zł. w zł. 50.000 — 209419.  
10 pr. Zi. w zł. 10.000 — 299812 760939 596618  
672807 158587 193944 594722 541939 572505 317052.  
100 pr. po 1.000 zł. w zł. — 16722 741554 268786  
701002 429172 952140 415688 98524 260431 565317  
559736 845595 913045 93464 278185 30177 204683  
54848 58881 734073 303202 17667 762662 571036 973900  
63241 559287 40764 911299 227157 513551 621117  
478425 145487 940436 659219 591821 991779 913408  
724328 139241 570749 953479 4262 538149 333422 17414  
267835 747154 185714 732141 135361 910580 290470  
816475 75244 334408 141429 941076 333302 60103  
153171 170330 752300 236687 929438 940417 802787  
401227 557998 3333 878262 259000 907302 168490  
802326 916172 122332 657797 774705 315481 580732  
884099 663 624 269597 63689 516056 723114 199425  
359784 124979 255566 406413 695673 790161 674139  
959364 421865 375519.

— ośo —

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Sienkiewicza 2, Rakowicka 12, Dietla 36, i Kalwaryjska 27.— **LOSOWANIE XIII. 4-PROC. POŻYCZKI KONWERSYJNEJ STOL. KRÓL. M. KRAKOWA Z ROKU 1925** odbyło się onegdaj rano w sali posiedzeń Magistratu pod przewodnictwem prezydenta Beliny Prażmowskiego, w obecności wiceprezydenta dr. Klimeckiego, dyr. Krzyżanowskiego i st. rewidenta Hessla pod kontrolą notariusza.

Wylosowano według planu umorzenia: 22 sztuk oblig. Ser. A1 a zł 10 Nra: 19, 40, 73, 104, 135, 205, 275, 665, 738, 749, 1201, 1216, 1461, 1575, 1608, 1640, 1805, 1987, 2255, 2545, 2642, 2649; 15 sztuk oblig. Ser. A a zł 40. Nra: 152, 289, 354, 383, 552, 776, 861, 938, 1130, 1155, 1281, 1350, 1431, 1556, 1633; 11 sztuk oblig. Ser. B1 a zł 60. Nra: 73, 231, 239, 303, 485, 600, 1044, 1171, 1328, 1372, 1466; 10 sztuk oblig. Ser. C1 a zł 120. Nra: 60, 271, 463, 515, 880, 1068, 1153, 1163, 1182, 1319; 8 sztuk oblig. Ser. B a zł 210. Nra: 41, 382, 563, 639, 677, 725, 742, 792; 3 sztuki oblig. Ser. D1 a zł 310. Nra: 45, 470, 492; 12 sztuk oblig. Ser. C a zł 420. Nra: 119, 377, 416, 755, 842, 1013, 1019, 1066, 1069, 1140, 1260, 1385; 5 sztuk oblig. Ser. E1 a zł 620. Nra: 244, 326, 464, 487, 489; 3 sztuki oblig. Ser. D a zł 1.050. Nra: 10, 226, 391; 3 sztuki oblig. Ser. E a zł 2.100. Nra: 39, 52, 264.

— **ODCZYT PT. „DROBNE KUPIECTWO WOBEC KRZYŻYSU”** wygłosi w sobotę 7 bm. o g. 8-mej wiecz. radca Izby Przemysłowo-Handlowej Rafał Pfeffer, w lokalu Zjednoczenia Drobnych Kupców, Miodowa 1, 18. Wstęp wolny.— **JUBILEUSZ PRACY NAUKOWEJ PROF. RUBCZYŃSKIEGO.** Dla uczczenia 40-letniej rocznicy pracy naukowej i 20-lecia działalności uniwersyteckiej prof. dr. Witolda Rubczyńskiego odbędzie się staraniem Komitetu dla wydania księgi pamiątkowej i Koła filozoficznego U. U. J. w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 11 przedpoł. Uroczysta Akademia w lokalu Seminarjum filozoficznego U. U. J. przy ul. św. Anny 12.— **NOWE BANKNOTY 20-ZŁOTOWE.** Jak dotychczas z Warszawy, Bank Polski przygotowuje nowe papierowe banknoty 20-złotowe. Banknoty te będą zupełnie odmienne od dotychczasowych, ko lor ich będzie różny, rysunek zaś wyobrażać będzie główkę dziewczyny polskiej.— **KRAKOWSKIE KOŁO LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ** przystępuje wspólnie z Zarządem Głównym L. M i K do organizacji Kół w województwie krakowskim. Z tej okazji odbędzie się w niedzielę 8 bm. Zjazd delegatów prowincjonalnych który rozpocznie się zebraniem inauguracyjnym w sali Rady Miejskiej na Ratuszu o g. 11 przedpoł. na którym prof. inż. Kazimierz Cybulski wygłosi odczyt pt. „Gdynia”.— **UWAŻAĆ PRZY KUPNIE DROBIU!** Magistrat, ze względów sanitarnych, zwraca uwagę ludności, aby wo własnym interesie nabywała drób żywy, sprzedawany na placach targowych. W razie zaś zakupywania drobiu bitego pilną uwagę zwracała na jego jakość i świeżość. oraz, czy drób jest opatrzony plombami weterynaryjnymi, a w razie jakichkolwiek wątpliwości o jego

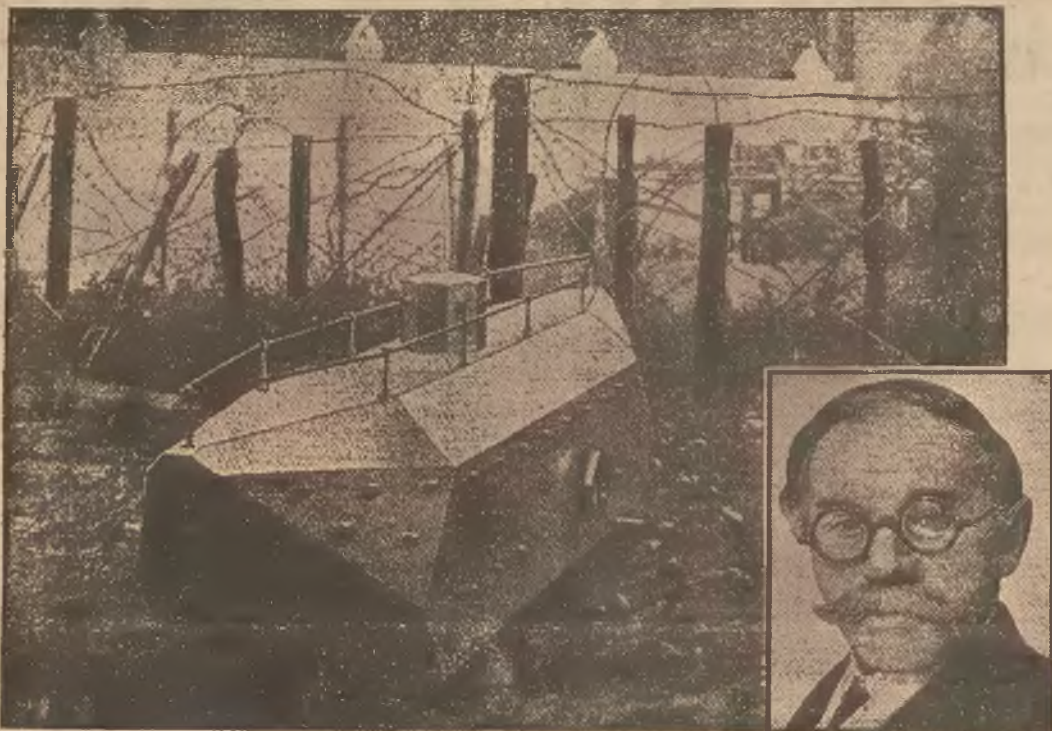
stanie sanitarnym zwracała się do organów targowych lub do Miejskiego Urzędu Weterynaryjnego o zbadanie tegoż.

— **„RACJONALIZACJA FUNDUSZU DROGOWEGO”.** Dwunasty wykład cyklu Powszechnych Wykładów Wyższego Studium Handlowego w Krakowie pt. „Wskazania dotyczące poprawy współczesnej sytuacji gospodarczej” wywowie rektor prof. dr. J. Krauze w sobotę dnia 7 bm. o godz. 18-tej w auli Wyższego Studium Handlowego (ul. Sienkiewicza 4).— **ZARZĄD PLYWALNI I ŚLIZGAWKI W PARKU KRAK.** zebrał na Pogotowie Ratunkowe 30 zł 35 gr.— **SPĘD KONI.** Na targ w Krakowie przy ul. Zabłocie spędzono 248 koni i płacono za sztukę: za konie pojazdowe od 200 do 450 zł, za konie pociągowe lekkie od 150 do 250 zł, za konie rzeźne od 15 do 50 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz zagranicę kraju 8 sztuk, na rzeź miejscową 12 sztuk. Z powodu zbliżającego się okresu zimowego podaż wzmożona, popyt zwiększony za koniami rzeźnymi z powodu wywozu koni żywych do Austrii i Belgii oraz mięsa końskiego do Belgii. Tendencja zażłkowa.— **ZAMACH SAMOBÓJCZY W CICHYM KĄCIKU.** Wczoraj o godz. 12 w poł w Cichym Kątku postrzelił się w skroń, w celach samobójczych Ignacy Szewiół, ceramik (lat 24) zam. przy ul. Kątowej 6. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.— **POŻAR W DOMU KOLEJOWYM.** Wczoraj w południe wybuchł pożar w piwnicach Domu Kolejowego przy ul. Bosackiej 32. Po krótkiej akcji straży pożarnej pożar ugaszono.— **ZŁODZIEJE GRASUJĄ W TRAMWAJACH.** Sroczyńskiemu Józefowi, profesorowi gimn. zam. Konarskiego 2 w czasie gdy przejeżdżał tramwajem Nr. 2 z Rynku gł. na Karmelicką, nieznanymi sprawcami wyciął dziurę w kieszeni marynarki i skradł portfel zawierający 420 zł, kwit zastawniczy Miejskie Kasy Oszczędności na lańcuszki złoty i platynowy, dolarówkę nr. 21830 i inne zapiski. Również Szybieńskiemu Fischlowi pomocnikowi handlowemu zam. Józefa 16, skradziono w tramwaju z kieszeni pugilares z kwotą 300 zł i 2 weksle na 600 złotych.— **KOSZYK Z KURAMI** wartości 40 zł. skradziono Wilkowi Krzemieniowi zam. Krakowska 23— **POBIŁ SĄSIADKĘ WIĘC ZAMIESZKAŁ „POD TELEGRAFEM”.** Policja aresztowała 35-letniego Zygmunta Wyszyńskiego cieśle zam. Włóczków 10 za uszkodzenie ciała na osobie swej sąsiadki Michaliny Mazurowej, którą pobił na tle niesnasek lokatorskich.— **SPRZEDAŁA MEBLE, KTÓRYCH NIE MIAŁA.** Zofja Marszawska (lat 18) została aresztowana za oszustwo popełnione na szkodę Franciszka Zawodzińskiego w Ujeździe k. Krakowa, od którego pobrała 20 zł jako zadatek sprzedaży mebli, których nie posiadała.— **PIEKARZ WŁAMYWACZEM.** Adam Mięklnia (lat 36) piekarz, został aresztowany za włamanie do mieszkania Jacentego Gadochy przy ul. Lwowskiej 48. skąd skradł garderobę wartości 250 zł.— **ZA KRADZIEŻ PŁASZCZA,** wartości 100 zł. na szkodę Marji Ryszewskiej, zam. Basztowa 24 została aresztowana Ewa Piwowarczyk (lat 20).— **PRZY BÓLACH I RWANIU W STAWACH, REUMATYZMIE, PODAGRZE** i lamaniu w kościach działają tabletki Tegal zawsze szybko i pewnie. — Tegal nie tylko usmierza ból, lecz w naturalny sposób usuwa pierwiastki chorobotwórcze. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie więc sami dziś jeszcze, lecz żądajcie zawsze tylko oryginalnych tabletek Tegal, niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach! Cena Zł. 2. 1204

— ośo —

— **NA WPIS BLP. H. WIESENFELDÓWNY DO ZŁOTEJ KSIEGI Ż.F.N.** złożyli w dalszym ciągu: Zygmunt Arzt (Bielsko) Zł. 20, Dr. Baumring (Krosno) Zł. 15, Irma Adlerówna (Oświęcim) Zł. 10.

## Wynalazca tanków umarł w nędzy



Onegdaj zmarł w Berlinie Fryderyk Wilhelm Goebel, maszynista, który przed wojną skonstruował pierwszy model tanku. Ostatnie lata żył on w wielkiej nędzy. Na zdjęciu widzimy pierwszy model tanku, obok podobizna wynalazcy.

## Wojska japońskie wpadły w zasadzkę

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 5. 11. (L) Z Tokio donoszą: Ministerstwo wojny zostało oficjalnie zawiadomione, że nad rzeką Nonni doszło wczoraj do krwawego starcia między oddziałami japońskimi a wojskami chińskimi. W toku walki 15 żołnierzy japońskich zostało zabitych. Ministerstwo wojny dodaje, że wojska japońskie zostały przez chińskiego generała Maczagezena rzucone w zasadzkę i tam doszło do starcia. Aby na przyszłość uniknąć podobnych wypadków władze japońskie postanowiły obsadzić cały brzeg północny rzeki.

Londyn 5. 11. (L) Z Mukdeny donoszą, że podczas wczorajszej walki między wojskami japońskimi a chińskimi nad rzeką Nonni Ja

pończycy stracił ponad 40 żołnierzy w zabitych i rannych. Wedle innej wiadomości wojska chińskie w nieładzie cofają się na miasto Cocykar.

Londyn 5. 11. (L) Z Tokio donoszą, że władze wojskowe postanowiły zwrócić się do rządu japońskiego z propozycją wysłania do Mandżurji 4 tysięcy żołnierzy na miejsce dotychczasowych wojsk okupacyjnych, które ze względu na przemęczenie miałyby być wycofane. Po zatem ministerstwo domaga się przedłużenia czasu służby dla żołnierzy okupacyjnych tego rocznika, którego okres służby kończy się w grudniu br.

# Co „NOWY DZIENNIK“ daje swym Czytelnikom?

Prócz codziennego materiału aktualnego:

## Codziennie Przegląd Gospodarczy

RAZ W TYGODNIU:

Literatura i Sztuka

Dział Sportowy

Lekarz Domowy

(z odpowiedziami na zapytania Czytel.)

Dział Szachowy

CO 2 TYGODNIE:

Dzienniczek dla Dzieci i Młodzieży

Dom i Szkoła

Głos kobiety żydowskiej

Przegląd techniczny, filmowy i radiowy

Staly informator gospodarczy, podatkowy, wojskowy (z odpowiedziami na zapytania Czytelników)

Własne korespondencje: z Palestyny oraz Genewy, Londynu, Paryża, Wiednia, Berlina i t. d.

Znakomity organ reklamowy dla świata handlowego i propagandowy dla kół przemysłowych

Tym P. T. prenumeratom, którzy nie wyrównają bezwzględnie zaległości, wstrzymamy z dniem 12 b. m. wysyłkę naszego pisma.

## Sejm i Senat

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 5. 11. Sin. W dniu dzisiejszym obradował Senat. Na wstępie uchwalono wniosek o wydanie sądom sen. Tyrki. Po dłuższej dyskusji uchwalono nowelę, przedłużającą termin egzaminów nauczycielskich w szkołach średnich. Z kolei uchwalono nowelę do ustawy o uregulowaniu obrotu cukrem. Następnym posiedzeniu w sobotę.

Dzisiaj obradowała również sejmowa komisja konstytucyjna. Komisja przystąpiła do dyskusji nad referatem wygłoszonym na poprzednim posiedzeniu przez wicemarszałka Cara. Pierwszy zabrakł głos poseł Winiarski (Kl. Nar.) który ostro krytykuje projekt zmiany ustroju proponowany przez BB. Charakterystyczne było oświadczenie mówcy że ze strony rządu kompetentnym do zabrania głosu w sprawie zmiany konstytucji jest minister sprawiedliwości, którym jest p. Michałowski. Referentem projektu BB. jest p. Car. Te dwa nazwiska dają miarę, jak należy sprawę tę oceniać. Klub mówcy będzie ostro zwalczał projekt BB.

W dalszej dyskusji przemawiał poseł Mackiewicz (BB), który między innymi wypowiedział się przeciwko zbyt długiemu trwaniu sesji sejmowej. W dalszym ciągu przemawiał poseł Czuma (BB), poseł Makowski (BB), który polemizował z posłem Winiarskim, dalej poseł Duch i Radziwiłł, a wreszcie poseł Car który odpowiadał również na zarzuty posła Winiarskiego.

### PO ZAMKNIĘCIU KRONIK.

#### O zdradzie główna

W dniu wczorajszym toczyła się przed sądem przysięgłych w Krakowie rozprawa przeciw Stanisławowi Jochymkowi (lat 19), robotnikowi, zam. w Ketach i Leonowi Gutterowi (lat 19) pom. słu-sarskiemu zam. w Chrzanowie, oskarżonym o agitację komunistyczną. U oskarżonego Jochymka znaleziono podczas rewizji w kwietniu br. walizkę zawierającą odezwę komunistyczną, których sortowaniem zajęty był Jochymek wraz z Gutterem w chwili wkroczenia policji. Oskarżeni tłumaczyli się, iż walizkę otrzymali od nieznannej kobiety, na godzinne przechowanie.

Po wywodach prokuratora dra Szypuły oraz obrońców dra Badera i dra Knoebla przysięgli wydali werdykt zatwierdzający co do osk. Guttera pytanie w kierunku zbrodni zdrady głównej 10 głosami, natomiast co do osk. Jochymka przysięgli odpowiedzieli 11 głosami nie. Na tej podstawie trybunał skazał Guttera na półtora roku więzienia, podczas gdy Jochymek został uwolniony.

Przewodniczył s. o. Hubl, wotowali s. o. Czajkowski i s. o. Konopacki.

—oSo—

— CADYK Z BOBOWEJ W PODGÓRZU. Wczoraj w godzinach wieczornych przybył z Oświęcimia cadyk z Bobowej rabin Ben Zion Halberstam. Cadyk wraz ze swiata wysiadł na stacji w Podgórzu, witany przez tłumy swoich zwolenników, którzy przybyli na dworzec z lampjonami. Z dworca udał się cadyk do miasta, gdzie zamieszkał u jednego ze swoich chasydów.

— CHULIGAŃSKI NAPAD. Wczoraj w godzinach wieczornych pobity został na ul. Grzegorzeckiej przez grupę osobników, wychodzących z Domu medyków student filozofii Juliusz Mahler. Na krzyk napadniętego zawiadził się policjant, na widok którego napastnicy zbiegli.

## Obrady nad projektem sowieckim

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa 5. 11. (K) Specjalny komitet zwołany w celu zbadania projektu rządu sowieckiego w sprawie zawarcia paktu o nieagresji gospodarczej, który zebrał się w ubiegłym tygodniu odroczył swe obrady do połowy stycznia. Na dzisiejszym posiedzeniu przyjęto przewidywane sprawozdanie i uchwałę, które przesłane zostaną wszystkim rządów do wypowiadania się co do szeregu poszczególnych punktów, zawartych w sprawozdaniu.

## Dziś WESOŁY PORUCZNIK w teatrze świetlnym „APOLLO”

### Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

#### ZGON ARTURA OPPMANA

Wczoraj około północy zmarł Artur Oppman, poeta, znany pod pseudonimem Or-Ota. Zmarły pisarz od 2 tygodni był chory na gripę, lecz nie leczył się i nie chciał leżeć w łóżku, wskutek czego zapadł na ostre zapalenie płuc.

Artur Oppman popularny pieśniarz Warszawy i wojska urodził się w r. 1867. Pierwsze poezje ogłosił w 1888 r. Do najbardziej znanych utworów jego należą „Na obcej ziemi”, „Stare Miasto”, „Wiosenne kwiecie” i inne. W 1925 r. wyszło zbiorowe wydanie dzieł Or-Ota. Brał udział w pracy oświatowej wśród wojska, gdzie dosłużył się rangi podpułkownika.

#### TEATR KRAKOWSKI W PARYSKIM SALONIE JESIENNYM

Na wystawie teatralnej w paryskim Salonie Jesiennym posiada teatr krakowski swój osobny dział, w którym wystawione są w oryginalnych szkicach i fotografiach, pamiętne inscenizacje Wyspiańskiego, oprócz tego szereg innych projektów i szkiców ze sztuk wystawionych, pomysłu Karola Frycza, Z. Wierciaka, F. Krassowskiego, A. Pronaszkę, T. Cybańskiego i obecnego kierownika plastyki scenicznej M. Różańskiego.

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Jutro w sobotę o godz. 5:15 pop. wystawi znakomity zespół wileńskiego teatru ludowego sztukę ludową ze śpiewami „Ulicznica”. Ceny na to przedstawienie niższe. Wieczorem o godz. 8:45 powtórzenie znakomitej operetki Sandlera „Sny miłości”, która stale ściąga liczną publiczność dzięki pięknym śpiewom, bogatej oprawie scenicznej i nowoczesnemu baletowi. Bilety w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 6-tej przy kasie teatru.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 5-ty ukaże się nowa inscenizacja „Dziadów” Mickiewiczowskich. „Dziady” będą grane jeszcze tylko kilka razy. Jutro i w poniedziałek dalsze powtórzenia sukcesowej „Ulicy”, zaś w niedzielę popołudniu, po cenach niższych, po raz ostatni ironiczna komedia Fodora „Rabunek u jubilera”. Na dzień 11 listopada przygotowuje się Wyspiańskiego „Wyzwolenie”, w którym Kraków ujrzy po raz pierwszy Osterwę w kreacji Konrada. W tymże dniu popołudniu o godz. 3-ciej odbędzie się dla młodzieży szkolnej przedstawienie operowe „Straszego dworu” Molinszki, po cenach niższych.

— Z TEATRU „BAGATELA DLA DZIECI”. W niedzielę dnia 11 bm. o godz. 11 przedpoł. powtórzona będzie w „Bagateli” sukcesowa bajka Mariji Bilizanki „Dziwna przygoda”. Bajka ta wzbudziła szczerą zachwyt wśród młodych widzów i cieszy się zupełnie zasłużonym powodzeniem. „Dziwna przygoda” tym razem grana będzie już poraz ostatni i ściągnie zapewne wszystkich tych naszych milusińskich, którzy nie widzieli tej słodkiej bajeczki.

— LEGJON ŻYDOWSKI ADAMA MICKIEWICZA. Znany poeta Roman Brandstaedter ukończył rozprawę na powyższy temat, opracowaną na podstawie nieznanych dotąd dokumentów odnalezionych w Paryżu. Niezwykle interesującą tę pracę rozpocznie w najbliższym czasie drukować „Miesięcznik Żydowski”.

— LACINA JAKO JEZYK MIĘDZYNARODOWY. Pod protektorem prof. Tadeusza Zielińskiego odbyło się w Warszawie w lokalu towarzystwa literatów i dziennikarzy pierwsze zebranie organizacyjne grona osób, zwolenników wprowadzenia łaciny, jako języka międzynarodowego. Na zebraniu tem przedyskutowano opracowany przez mecenasa Kijeńskiego statut, przeznaczony dla towarzystwa zwolenników umiędzynarodowienia łaciny. Po uzgodnieniu go z najwybitniejszymi humanistami w Polsce zostanie on przetłumaczony na łacinę, a następnie w tekście polskim i łacińskim przedstawiony będzie odpowiednim władzom do aprobaty. W najbliższym czasie odbędzie się jeszcze jedno, ostatnie zebranie organizacyjne, poczem zostanie zwołane walne zebranie, na którym ukonstytuuje się rzeczne towarzystwo.

#### REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

##### TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek o 8 wiecz.: „Dziady” (gość. wyst. Juliusza Osterwy).

Sobota o 8 wiecz.: „Ulica”.

##### TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHENSKIEJ

Sobota o 5:15 pop.: „Ulicznica” (ceny niższe); o 8:45 wiecz.: „Sny miłości”.

## Podjęcie wykładów na Uniwersytecie Jag.

Po tygodniowej przerwie otworzy się wczoraj rano podwoje Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podjęte zostały wykłady i zajęcia na wszystkich wydziałach i we wszystkich zakładach uniwersyteckich. Do żadnych wykroczeń, ani zakłóceń spokoju nie doszło. Grupy młodzieży żywo omawiały ostatnie wypadki komentując je zależnie od swego „nastawienia” politycznego. Wśród młodzieży kolportowano ulotki różnych ugrupowań, nawołujące do podporządkowania się wezwaniu Rektora i do zachowania spokoju. W „uspakajającej” odezwie młodzieży wszechpolskiej czytamy m. in. następujące „programowe” (a raczej pogromowe) uwagi:

„Przyczyna tego, że wzburzenie młodzieży przybrało tak wielkie rozmiary jest zalew żydowski na wyższych uczelniach w Polsce.

Nie możemy patrzeć spokojnie, aby na polskich uniwersytetach, które mają wychować inteligencję polską — elitę narodu — panowała się tak wielka ilość żydów, którzy silniejsi ekonomicznie, ze szkoda dla Państwa, odbierają chleb polskiej młodzieży.

Wypadki ostatnie muszą stać się punktem wyjścia zdecydowanej, energicznej akcji o „Numerus clausus” na wyższych uczelniach, połączonej z gospodarczym bojkotem i towarzyską izolacją żydów.

Akcję tę Młodzież Wszechpolska podejmuje z całą stanowczością, prowadzić będzie aż do zwycięstwa”.

Jak widać, nauki płynące z głównego organu endecji, „Gazety Warszawskiej” trafiają na podatny grunt. Dalszy ustęp, ostrzegający przed „provokatorami”, wygląda w odezwie endeckiej conajmniej śmiesznie...

Senacka komisja dyscyplinarna dla spraw studentów U. J. urzęduje w dalszym ciągu. Na murach Wszechnicy pojawiły się wczoraj wezwania, aby wszyscy, którym wiadome są bliższe szczegóły, dotyczące ostatnich zajść, zgłosili się jaknajprędzej do Sekretariatu Uniwersytetu Jagiellońskiego w godzinach urzędowych celem złożenia zeznań przed komisją dyscyplinarną.

## Awanturnicza karjera Żydówki rewolucjonistki macedońskiej

Bukareszt (ŻAT). Niebawą sensację wywołały w ostatnich dniach rewelacje, dotyczące osobistości i kariery tajemniczej i nieuchwytej rewolucjonistki macedońskiej, znanej w Bułgarii, Jugosławii i innych krajach bałkańskich pod przydomkiem „Czerwona Anna” i uchodzącej za przywódczynię macedońskiego terrorystycznego ruchu niepodległościowego. Ujawniono bowiem w tych dniach, że owa tajemnicza „Czerwona Anna” jest młodą Żydówką i że na imię jej Anna Milescu.

„Czerwona Anna” jest dobrze znaną ze swoich śmiałych, niebawale awanturniczych imprez zwłaszcza z napadów rewolucjonistów macedońskich na bułgarskie i jugosłowiańskie oddziały wojskowe. Większością tych partyzanckich napadów „Czerwona Anna” osobiście dowodzi zdobywając sobie rozgłos, szczerząc postrach wśród wojsk nieprzyjacielskich. Rewolucjoniści macedońscy uważają ją za swoją przywódczynię i powierzają jej sprytowi i umiejętności manewrowania, zorganizowanie najbardziej śmiałych aktów terrorystycznych.

Dopiero w tych dniach ujawniono następujące sensacyjne szczegóły burzliwej kariery „Czerwonej Anny” recte Anny Milescu.

Milescu przystąpiła od macedońskiego ruchu wolnościowego po wojnie światowej, w której brała udział w charakterze siostry miłosierdzia serbskiego Czerwonego Krzyża. Mąż jej walczył na frontach serbskich. Przez krótki czas po zakończeniu wojny Anna pozostawała jeszcze na służbie w jugosłowiańskim Czerwonym

Krzyżu, poczem w nader tajemniczych okolicznościach znikła bez śladu.

Wkrótce jednak po swym zniknięciu znów wypłynęła na powierzchnię, lecz już w charakterze wojowniczej „Czerwonej Anny”, której oczywiście najbliżsi ludzie z jej otoczenia nie podejrzewali, że jest to nieznaną, skromną siostrą Czerwonego Krzyża, Anna Milescu. Niebawem śmiała jej poczynania zdobyły jej rozgłos w macedońskim ruchu niepodległościowym. Stała się ona przywódczynią akcji terrorystycznej tego ruchu, i bez zasięgnięcia jej rady i wskazówek nie wazono się na żaden bardziej odważny krok. Anna Milescu była rozczarowana z wyników wojny światowej. Uważała, że sprzymierzeńcy zdradzili Macedonję, która brała tak dzielny udział w wojnie, i że nie spełniła danyh jej w czasie wojny przyrzeczeń.

Jeszcze ostanie rozeszła się pogłoska, że „Czerwona Anna” już nie żyje. Oto donoszono, że została zabita w walce partyzanckiej między rokoszami macedońskimi a oddziałem żołnierzy jugosłowiańskich. Kierowanie akcją partyzantki macedońskiej miało być ostatnim terrorystycznym czynem „Czerwonej Anny”. Lecz w parę dni później okazało się, że „Czerwona Anna” nie została zabita, lecz jedynie wzięta do niewoli jugosłowiańskiej. Z niewoli udało jej się jednak zbiec. Dosiadła gdzieś konia i powróciła do jednej z grup rewolucjonistów w górach macedońskich.



PIĄTEK, 6 LISTOPADA.

Kraków (312,8) 11,40 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Kom. meteor. 12,15 Gramof. 15,05 Kom. gosp. 15,25 Dla nauczycieli: „Czem jest komórka?” — prof. Sumiński. 15,54 Dla żegluga, 15,50 Gramof. 16,20 Odczyt prof. Srebrnego „Apollo i Dionisos”, 16,40 Gramof. 16,55 Lekcja j. ang. 17,10 Odczyt gen. M. Zaruskiego „Przyszłość Polski na morzu i o rozwoju komit. Floty Narodowej”. 17,35 Ork. det.: dyr. Bronke (J. Strauss, Fetras, Wagner). 18,50 Kom. sport. rozmaít. przegl. turyst. 19,05 Giełda zboż. 19,10 „Powierzchność - zwierciadłem charakteru” — Dr. Frąckowiak, 19,25 Program, 19,30 Gramof. 19,45 Dziennik pras 20 Pogad. muz. 20,15 Koncert Filh. warsz. dyr. W. Berdjajew. G. Pitigorski (wioloncz.), Brahms, Korsakow. Bloch W przerwie: kwadr. liter: „Ojczyzna i obczyzna u J. Conrada - Korzeniowskiego” J. Pomirowski i wiodom kulh Krakowa, 22,40 Dziennik pras kom sport meteor. 23 Muz tan Katowice (408,7) 11,40—16,40 p Kraków. 16,40 Dla dzieci. 16,55—19 p Kraków 19,05 D. c. powieści, 19,20 „Dusza dziecka a psychologa indywid”.

19,45—22,50 p. Kraków. 23 Gramof. kom. franc. Lwów (380,7) 11,40—16,40 p Kraków, 16,55—18,15 p. Kraków, 18,15 Koncert: pieśni pol. ros. Chopin, 18,50—24 p. Kraków. Sztutgard (360,1) 17,05, 20,05, 23 Muz Wiedeń (516,4) 11,30, 17, 20,05, 21,35 Muz Budapeszt (550,5) 12,04, 17,30, 19, 22, 23,20 Muz. Praga (486,2) 17,05 Koncert.

#### REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Wesoły porucznik”.  
SWIATOWID: „Cud wilków”.  
BAGATELA: „Salto mortale”.  
CORSO: „Na Sybir”.  
SZTUKA: „C. K. Feldmarszałek”.  
WANDA: „Jej chłopczyk”.  
WARSZAWA: „Miasto kłeski” (Ken Maynard); o godz. 8:15 wiecz.: Turniej zapasniczy z mistrzem światowej sławy Steckerem.  
UCIECHA: „Salto mortale”.

Rozpowszeć o cie  
„NOWY DZIENNIK”

*Udoskonalamy stale nasze wyroby!*



**KWIATOWE  
OLBRZYM  
KONICZYNA  
JUBILEUSZOWE  
GLICERYNOWE  
AKADEMICKIE**

kupujcie  
**PULSA  
MYDŁA**

## Licytacja realności

położonej w Krakowie, przy ul. Siemiradzkiego 21 odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Krakowie ul. św. Jana 22, Sala 48. II, piętro dnia 12 listopada b. r. o godz. 10 przedpołudniem. — Wartość szacunkowa: zł 425.683'15. Najniższa oferta: zł. 212.841'58. Warunki licytacyjne do przeglądu w Sądzie Grodzkim w Krakowie do lez. XIV E 306/30. 1812ch

## Już otwarta została nowa wypożyczalnia „Biblioteki Współczesnej“

GIZELI KANFEROWEJ przy ul. Sebastjana 23 (Róg Dietlowskiej)

„Biblioteka Współczesna“ specjalną zwraca uwagę na ostatnie nowości w językach polskim, niemieckim i żydowskim. — Abonament miesięczny Zł. 2. — Dla urzędników i młodzieży szkolnej bez kaucji. — Zniżki do kin! — WSZYSTKIE CZASOPISMA!

Spiewa kto żyw to ROZGOSZ SAMA



ogolić się nożykiem „FAMA“

### WOLNE POSADY

**POSZUKUJE** podróżującego, wymownego, obecnego w handlu ratałnym, do podróży na prowincję. Zgłoszenia pod „Podróżujący“ do Adm. „N. Dziennika“. 751g

**BACZNOŚĆ!!!** Agenc. (agentki) fotografii portretowej w całej Polsce poszukiwani. — Płacimy najwyższe prowizje, stałą (zapewnioną) pensję i zwrot kosztów podróży. Piszcie „Krakus“ — Tarnów, Skrzynka 158. 1131x

### NAUKĘ JEZYKÓW

angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego, w Instytucie Ansona Kraków, Szewska 17 rozpocząć można każdej chwili. Zamiejscowym wysyłamy znakomite samouczki „Argus“, ułożone na podstawie światowo znanej metody Ansona. Samouczek „Argus“ zastępuje w zupełności nauczyciela. Żądać prospektów. 1126p

## SPRZEDAŻ RYB ZATOR

poleca: karpie, szczupaki, liny, karasie  
ul. Dieflowska 42

### POSAD POSZUKUJA

**SAMODZIELNY** zegarmistrz, kawaler, poszukuje posady. Zgłoszenia: Naftali Ripp, Sanok. 783x

**MAGISTER** farmacji poszukuje praktyki. Zgłoszenia pod „Praktyka“ do Adm. „N. Dziennika“ 819x

**DŁUGOLETNI** ekspedjent z działu obuwia poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędne referencje“ do Adm. „N. Dziennika“.

### SPRZEDAŻ

**WÓZ** meblowy, 6 metr. długi, w dobrym stanie, 3 wozy ciężarowe, płaski, przystępnie do sprzedania. — Zgłoszenia pod „Gotówką“ do Biura inzeratów Rudolf Pszczółka, Cieszyn 1810x

**WÓZKI** DZIECIĘCE najtańszej od zł. 55 poleca Fabryczny Skład, Kraków, ul. ZWIERZYNIĘCKA 6. 1794x

**DYWANY** ręczne, kilimy: „Dywan“. Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

### RÓŻNE

**WSZYSCY** mieszkańcy Krakowa wiedzą, że największy wybór ostatnich nowości polskich, niemieckich, francuskich, angielskich posiada tylko „KULTURA“, Wypożyczalnia książek, Tomaszka 25, róg Szpitalnej. — Urzędnicy, uczniowie bez kaucji. 1832m

**CUKRZYCA.** Chlebiki wiedeńskie (Diabetyker Brot) dla chorych na cukrzycę, codziennie świeże, polecane przez lekarzy: B. Feiner, Kraków Starowiślna 6. 1758x

Zarząd firmy „Rolprodukt“ Spółd. z ogr. odp. w Bochni — zwołuje

### NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

na dzień 22 listopada, w biurze p. Dr. Artura Markowicza, adwokata w Krakowie, Stradom L. 27, o godz. 4 popołudniu, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu.
- 3) Sprawa likwidacji Spółdzielni.
- 4) Wybór likwidatorów.

Na wypadek braku kompletu odbędzie się bez względu na ilość obecnych następne Walne Zgromadzenie o jedną godzinę później.

Juljusz Landau m. p.  
Dawid Markowicz m. p.

## NOWA PREMJA DLA CZYTELNIKÓW „NOWEGO DZIENNIKA“

Pragnąc uprzystępnić najszerzszemu ogółowi przyjętą przez krytykę z bezspornym uznaniem książkę:

### Na trybunie i przed Trybunałem Dokoła kwestji żydowskiej

b. senatora i Prezesa senackiej komisji prawnej Dra Michała Ringla

wydaną nakładem księgarni F. Hosiicka w Warszawie — oddajemy ją naszym abonentom zamiast po cenie zwyczajnej Zł. 6.— za cenę

**Zł 2'80**

(na prowincji plus porto 50 gr)

Oto kilka

głosów prasy

o tej książce:

Lwowska „CHWILA“ pisze: Nazwisko Dra Ringla jest w publicystyce i w żydowskim życiu publicznym dostatecznie znane by wymagało bliższych danych. Zbiór przemówień Dra Ringla stanowi poważny przyczynek na szerokim odcinku walki trzymilionowego żydostwa polskiego o prawo i sprawliwość.

Warszawski „HAJNT“ pisze: Mamy przed sobą książkę dziś wysoce aktualną nie tylko odnośnie do problemów żyd. w Polsce, ale i co do kwestji światowej polityki sjonistycznej. Autor przemawia w sposób, przekonujący nawet choćby przeciwników z obozu antysemitki. — Styl autora, będącego politykiem o zakroju europejskim, zaprawiony gdzieś niedługo sntelną a niemniej przeto gryzącą ironią, zachowuje wszędzie elegancję formy.

„NOWY DZIENNIK“ pisze: Prace Dra Ringla odznaczają się bardzo dużymi walorami pisarskimi publicystycznymi. Dr. Ringel jest umysłem trzeźwym, jasnym, logicznym, przytem zaś potrafi swe myśli formułować nader zgrabnie i precyzyjnie, a forma jego jest zawsze wzorowa. — Te same zalety posiadają również przemówienia Dra Ringla. — Za zebrane i wydanie swych przemówień należy się Drowi Ringlowi szczerą wdzięczność. Nasza literatura judaistyczna w Polsce wogóle, a polityczna w szczególności jest tak uboga, że każdą inicjatywę w tej dziedzinie należy powitać z gorącym uznaniem.

Lwowski „TUGBLAT“ pisze: Książkę Dra Ringla czyta się z wielkim zainteresowaniem.

## Do pielęgnowania

chorych i położnic, w miejscu, jak i w okolicach, polecają się dobrze wyszkolone siostry pielęgniarki. — Przełożona: Anna Jakób, Kraków 14, ul. Józefińska 29, I. piętro. Telefon 120-44. Honorarium umiarkowane. 1729

PRENUMERATA: w Krakowie	prow. miesięczn	Zł. 6'00	kwartał	Zł. 18'00
w Krakowie z odnośnem. do domu		„ 6'20	„	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową		„ 6'60	„	„ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową		„ 10'60	„	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w pośrodku i dni pośwa

SZENIA: Podsiawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym lamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 jamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 lamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%